

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwietni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitów, ogłoszenia zaś tabelaryczne i bezbo- we po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lipca b. r. nadać najmiłosiwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie sprawiedliwości Wilhelmowi baronowi Haanowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego pro-

śbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter szefa sekeyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lipca b. r. nadać najmiłosiwiej radcy sekeyi w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Janowi Michałowi Scharffowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego Ignacego Jurkiewicza kontrolorem pocztowym w Krakowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lipca.

Nowe podatki spożywcze.

IV. Wielkiego znaczenia dla szeregu gałęzi przemysłowych jest zezwolenie na wolne od opłaty używanie spirytusu i cukru służących do fabrykacji artykułów wywozowych, oraz ustanowienie dodatku cłowego od tych artykułów, do których sporządzania używano bywa spirytus i cukier a które mogą być fabrykowane w kraju tylko z przemocą opodatkowanego spirytusu lub cukru. Oba te zarządzenia czynią zadość objawianym wszechstronnie życzeniom przemysłu austriackiego a mającym tem więcej racyi, iż wspomniane gałęzie przemysłu zagranicą korzystają już z takich samych prerogatyw. Odtąd ułatwioną będzie znacznie fabrykacja w Austrii czekolady, kandyzowanych owoców, kondenzowanego mleka i cukrowanych owoców, tedy przedmiotów przemysłu, sprowadzanych dotychczas po większej części z zagranicy a do których fabrykacji dostarczała Austria w niepamiętnej ilości surowego materiału. Dzięki temu też fabrykacja

austriacka będzie mogła odtąd co do tych artykułów współzawodniczyć skutecznie z zagranicą.

Następstwem tych nowych postanowień będzie to, iż n. p. ocukrowane owoce i t. p., sporządzane zagranicą, podróżują w Austrii, a te same artykuły fabrykacji austriackiej odtąd potaniają na miejscu. Naturalny stąd wynik, że w przyszłości austriackie fabryki będą więcej niż dotychczas przerabiać tego rodzaju artykułów i w wielkiej ilości sprzedawać tak w samej Austrii jak za granicą. Wobec takich korzystnych koniunktur powstaną niezawodnie nowe fabryki, zwiększy się też popyt za owocami, a niejeden hodowca owoców, który nie wiedział co ma począć ze swoimi znakomitami niekiedy jabłkami, gruszkami, śliwkami i t. d. będzie mógł je teraz spieniężyć z korzyścią w pierwszej lepszej fabryce.

Co się tyczy obrotu opodatkowanego cukru pomiędzy oboma państwami Monarchii, to postanawia nowa ustawa, że kraj wysyłający cukier ma krajowi odbierającemu uiszczac tytułem bonifikacyi za każde 100 kilogramów netto 6 zł., które to zarządzenie jest naturalnym wynikiem podwyższenia podatku od cukru w Austrii. W Węgrzech bowiem istniał już dotychczas podatek od cukru w wysokości 19 zł. a obliczono go w ten sposób, że do podatku spożywczego w wysokości 13 zł. doliczono podatek od sprzedaży w sumie 6 zł. Oba te podatki połączone obecnie na Węgrzech w jeden i w ten sposób w obu państwach Monarchii nastąpiło pod tym względem zupełnie zrównanie. Ponieważ atoli dotychczas konsumowany na Węgrzech cukier austriacki podlegał podatkowi od sprzedaży wynoszącemu, jak powiedziano wyżej, 6 zł. podatek ten zaś zostaje obecnie zniesionym, przeto stało się rzeczą nieuniknioną bonifikowanie wynikającego z tego dla skarbu węgierskiego ubytku.

A zatem jedynie tylko bonifikowanie tego podwyższenia podatku a nie całego podatku od cukru w kwocie 19 zł. Podobnie także nie przekazują nowe przepisy podatków od piwa i od nafty z kraju, który produkuje, krajowi, który konsumuje.

Fakt ten jest bardzo uwagi godny. Przekazywanie dochodu z podatku przez kraj produkujący krajowi konsumującemu oznacza,

jak dziś rzeczy stoją, korzyść dla Węgier, ponieważ tam o wiele więcej fabrykatów austriackich bywa konsumowanych niż na odwrót. Tej korzyści Węgrzy jednak nie mają otrzymać bez dania rekompensaty, która naturalnie musiałaby znaleźć wyraz w podwyższeniu kwoty węgierskiej. Ponieważ jednak kwota może być oznaczona dopiero później, przeto to czasowe odroczenie przekazywania podatku od piwa, od nafty i od cukru (co do wódki procedura przekazywania podatku istnieje już od r. 1894) oznacza utrzymanie w mocy unctim między systemem przekazywania podatków a kwotą.

Jeżeli teraz zestawimy bilans nowego sposobu uregulowania podatków spożywczych, okaże się, że jedynie tylko podwyższenie podatku od cukru stanowi pozycję ujemną, wobec której trzeba uwzględnić natomiast wszystkie dodatnie zmiany w dotychczasowych stosunkach, oraz liczne i doniosłe ulgi dla przemysłu. W rzeczywistości bowiem podwyższono efektywnie tylko podatek od cukru, podczas gdy podatek od wódki pozostał całkiem bez zmiany, a zaakraglenie stopy podatkowej dla piwa wystarcza tylko do pokrycia opustu podatkowego dla małych browarów i nie przedstawia w istocie żadnego podwyższenia podatku. Co się zaś tyczy podwyższenia cła od nafty surowej, to podskoczenie ceny nafty z tego tytułu jest zgola wykluczone, a nawet opozycyjne dzienniki stwierdzają, że podwyższenie cła od nafty surowej nie powinno wywołać tendencji zwykłej dla ceny nafty, używanej do świecenia.

Nie należy jednak przytem zapominać, że finansowy rezultat nowych podatków bynajmniej nie pokryje zapotrzebowania na nowe wydatki. Przeciwnie nawet wydatek tylko na same regulacye plac urzędniczych, w kwocie co najmniej 16 milionów zł., nie znajdzie pokrycia w nowym podatku od cukru. A jednak, byle ograniczyć się tylko do najważniejszych, wymagają jeszcze pokrycia: niedobór powstały przez obniżenie podatku gruntowego o 2 miliony, znaczne podwyższenie zwyczajnego budżetu Ministerstwa sprawiedliwości, oraz nie pokryte przez przewidziany w ustawie pauszal, a zwiększone wydatki z tytułu reformy podatkowej. Do tych zapotrzebowań wypada dołączyć jeszcze nieuniknione w czasie ostatecznie nie-

18)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Otworzywszy drzwi stanęłam na progu. Na mój widok, Witold zerwał się z miejsca, które przy oknie zajmował i żywo postąpił ku mnie. Wyraz mojej twarzy, który sędząc po uczuciach, jakie mnie ożywiały, nie musiał być łagodnym ani zachęcającym — zatrzymał go w pół drogi.

— Przychodzi panu powiedzieć — rzekłam — żeś się postąpił mówiąc Renie, że nie chcę jej towarzyszyć w spacerze, bo to nie prawda, nigdy panu tego nie powiedziałam, przeciwnie chciałam z nią wyjechać, nie chcąc życzenia pana zadosyć uczynić. Chciałeś pan widocznie sam ze mną pozostać, uciekłeś się więc do podstępu, żeby dojść do tego. A więc dobrze — jesteśmy sami — cóż mi pan masz do powiedzenia?

— Herbata czeka na panią — rzekł spokojnie Witold, wskazując na służącego, który ją właśnie wnosił.

— Nie będę piła herbaty — odpowiedziałam i nie dodając słowa więcej, przesłam na werandę, z niej do ogrodu i szybkim krokiem idąc przed siebie doszłam do klombu drzew lipowych, w pośród których było kilka laweczek. Usiadłszy na jednej z nich, z ręką na

poręczu, z głową na niej opartą, zamysliłam się.

Gniewne moje uczucia z przerażającą topniały szybkością. Opadały one, jak iskry ogni sztucznych opadają i gasną, a wznosiły się inne tęskne, smutne, raczej do żalu niż do gniewu podobne. Wieczór był śliczny i ciepły. Słońce już zachodziło. Patrzyłam na nie, jak się coraz niżej i niżej po za widnokresem kryło i zdawało mi się, że we mnie przeciwnie, w miarę jak to słońce zachodzi, wschodziła jakaś wielka jasność, od której jednak w sercu mi się robiło straszno a w oczach ciemno. Na odgłos zbliżających się do mnie kroków, które od razu poznałam, serce mi silniej zaabiło. Odwróciłam się w tę stronę, ujrzałam Witolda i czekałam w milczeniu.

Nie trwało ono długo. — Dla czego pani uciekasz przedemną? — zapytał opierając się o krawędź stołu, stojącego o parę kroków odemnie. — Nie uciekam wcale, wszak siedzę spokojnie.

— Odmówiłaś pani herbaty, jedynie dlatego, żeby nie zostać ze mną. Czy przychodząc tutaj myślałaś pani, że jej nie odnajdę? Wszak pani wiesz, że ja się przed nią wytłómaczyć muszę, że muszę jej powiedzieć, dlaczego pragnęłam tej chwili rozmowy sam na sam z panią.

— Dla czego? Mów pan.

— Chcę panią prosić o przebaczenie.

Myśli moje skrzywdziły panią, słowa obraziły może.

— Nie znam myśli pana, a słowa zapomniałam.

— Myśli moje odgadłaś pani, a słów nie zapomniałaś jeszcze. Przyznaję się do nich. Czynię więcej, przyznaję się pani, że

przez chwilę, która mi się wiekiem wydała, sądziłam panią tak surowo, posadzałam ją o tyle rzeczy w przeszłości, terażniejszości — przyszłości, że... nienawidziłam cię prawie.

— Wpływ zwierzeń przyjaciółki pana — odrzekłam sarkastycznie.

— Pod czyimkolwiek wpływem one powstały, wdzięczny mu za nie jestem. Wiem całą prawdę, czytałem listy wzywające Henryka do przyjazdu tutaj — nie były one pisane ręką pani.

— Więc pan sądził?

— Nie sądziłem wcale — sądzę teraz i to surowo i to siebie, panią zaś błagam o słówko przebaczenia.

— Dlaczegoż pan tak dbasz o nie?

— Czy pani jesteś dzieckiem, czy kokietką? Dla czego? — Powtórzył opuczając nagle swoje miejsce i siadając przy mnie.

— Dla czego? Odkąd pragnę, błagam przebaczenia pani, zadałem sobie sto razy to samo pytanie i teraz dopiero odpowiedzieć nań mogę... Pani jesteś tą odpowiedzią. Kocham ją jak szalenie, jak wariat. Potrzebuję, uśmiechu pani, jak ziemia potrzebuje słońca, jak... —

— Jeżeli to miałeś mi pan do powiedzenia — przerwałam mu — naprawdę uczciwiej było względem mnie i siebie, utrudniać a nie ułatwiać spotkanie się naszym.

Mówiłam z trudnością. Uczucie, którego doznawałam we śnie, ogarnęło mnie w rzeczywistości. Chciałam wstać a nie byłam w stanie ruszyć się z miejsca. Zdawało mi się, że jakiś ciężar ogromny zwałił się na mnie, przykuł mnie do tej ławki, że ręka, która moją ujęła, była żelazna, że się z niej dłoń moja wydobędzie nie może.

— Zostań pani — mówił dalej Witold — i rękę swoją pozostaw w mojej ręce. Ta chwila przyjsię musiała; jak burza gromadząca się na niebie rozszalała mni, tak serce moje słowami rozlać się przed panią musiało. Kocham cię, Kocham nad wszystko i wszystkich tą miłością, za którą całe życie gonilem, która myśli odbiera, wolę zabija, siły niweczy a jak płomień gorzeje w sercu, w głowie i światłem swoim świat cały mi rozjaśnia. Moją miłość! szczęście i młodość mi oddajesz — dodał ciszej, czoło swoje na mojej opierając ręce.

Dotknięcie to palące jak ogień, przywołało mnie do rzeczywistości. Wysuwając rękę z jego dłoni, zerwałam się z miejsca, cofnęłam o parę kroków i oparta o drzewo, tłumiając ręką gwałtowne bicie serca:

— Cicho — cicho — wołałam, nie byłam w stanie ani jednego słowa więcej wymówić. Witold powstał także i oparty o poręcz ławki patrzył na mnie.

— Ani słowa — ani jednego słowa więcej — powtarzałam nie wiedząc co mówię, przytem rozglądałam się dokoła czy też nie ujrzę kogo. Ktokolwiek nadechodzący w tej chwili wydał by mi się był zbawcą.

Dokoła było cicho — było pusto.

— Cóż z tego pani moje słowa czynią? — zapytał łagodnie.

Spojrzałam na niego zdziwiona, pytając siebie, co one mi naprawdę z tego czyniły? Dlaczego nie mogę mu nic odpowiedzieć? Dlaczego mnie trwożą głos jego przemaję, pożar w mem sercu zapala?

— Cóż one z tego Pani czynią? — tym samym uspakajającym głosem powtórzył Witold. — Posługuję się niemi, bo innymi już mówić nie mogę, bo innych nie mam, nie

dalekim podwyższeniu płac oficerskich, płac służby państwowej, oraz płac urzędników i służby kolejowej. Już zwiększone wydatki, które ciążyą na obecnym budżecie, wynoszą co najmniej 23 milionów zł., kwotę zatem, która o wiele przewyższa finansowy rezultat obecnego podwyższenia podatków spożywczych.

W końcu, wobec sztucznego oburzenia prasy opocyjskiej warto jeszcze przypomnieć, że zastosowanie §. 14 do podwyższenia podatku od cukru nie jest bynajmniej czymś nowym, gdyż dotychczasowe podwyższenie podatku od cukru z 11 zł. na 13 zł., zarządzone zostało już dwukrotnie na podstawie §. 14.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwałała na posiedzeniu dnia 18 lipca 1899:

1. Zatwierdzić wybór ks. Walentego Pelca na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach; wybór ks. Jana Hawryszkiewicza na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie; wybór Tomasza Kotuli, nauczyciela kierującego 6-klasową szkołą męską w Krośnie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; wybór Karola Pelczaczynskiego, nauczyciela w Grochowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu; wybór Jana Ruszczyńskiego, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

2. Zamianować nauczycielami i nauczycielkami szkół ludowych: Maryę Żelechowską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Bolechowie; Jana Salaburę, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Męcinie; Mikolaja Kinaszewicza, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Wierzbowie; Filipinę Terlikiewiczówną młodszą, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Kościelnikach; Józefa Czukę, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Szczurowej; Maryana Deisenberga, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Jodłowej; Szczepana Musiała, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Złotej; Stanisława Kotlarskiego, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Mąszkonicach; Jana Bartosza, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Porębie spytkowskiej; Michała Mekiety, nauczycielem kierującym 4-klasową szkołą w Dźwinogrodzie; Maryę Ostrowską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Krzysiu; Władysława Nowaka, nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Tuchowie; Stanisława Biestkę, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Olszynie; Wandę Szurkową, nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Jordanowie; Franciszkę Władczyńską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Woli Radziszowskiej; Piotra Kluza, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Ostrowie; Kazimierza Puchałę, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Kosinie; Jakóba Kulę, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Ga-

ci; Gwalberta Kruczka, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Woli zarzyckiej; Emilię Birtusówną, starszą, nauczycielką 4-klasowej szkoły popolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową w Tarnowie; Wandę Konopnicką i Agnieszkę Adameczkównę, starszymi nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Radziechowie; Maryę Kwaśnicką, młodszą, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Majdanie; Bronisławę Wagnerównę, młodszą, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Kolbuszowej; Jana Rogozińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Przyborowiu; Jana Ligęzę, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Ujanowicach;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Zofię Rainską w Stryhance; Michała Jaworskiego w Kasinie wielkiej; Helenę Nożankę w Jasienicy polskiej; Stanisława Stryczka w Zurowej; Anielę Jankowską w Słopniech królewskich; Józefa Machalskiego w Dąbiu; Henryka Mędraka w Brzyńskiej Woli; Sebastjana Piecha w Jasienicy; Józefa Kunnę, w Rządianowicach; Maryę Sawicką w Horodówce; Maryę Sobolewską w Dolnej Wsi; Adama Krocza w Tencynie; Zofię Golewską w Dąbrówce; Maryę Krukowską w Torhanowicach.

3. Przenieść nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych: Ludwikę Hrycynównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Ozeremchowie, na równorzędną posadę do szkoły w Załużcu; Antoniego Winkowskiego, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły w Radziechowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Staremieście; Jana Roszczyńskiego, starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Stojanowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Radziechowie; Józefa Krausa, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły w Łańcucie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Przeworsku; Eugenię Bielecką, starszą, nauczycielkę 6-klasowej szkoły żeńskiej w Żywcu, w tym samym charakterze służbowym do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Łańcucie; Amalię Graffównę, młodszą, nauczycielkę szkoły 5-klasowej mieszanej w Łańcucie, w tym samym charakterze służbowym do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Łańcucie; Ludwika Dziadeckiego, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Przeworsku, w tym samym charakterze służbowym do 5-klasowej szkoły w Żolyni; Marcina Więckowskiego, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Rudkach, w tym samym charakterze służbowym do 5-klasowej szkoły mieszanej w Turce; Michalinę Bienikównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Ostrowie, na równorzędną posadę do szkoły w Przychojeu; i Józefa Boryczkę, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły w Wiśniczu nowym, do 5-klasowej szkoły męskiej w Korczyniu.

4. Zamianować zastępcami nauczycieli gimnazjów i szkół realnych kandydatów stanu nauczycielskiego: Kazimierza Piątkowskiego dla I. gimnazjum w Przemyśle; Tadeusza Borowiczkę, Jana Paczowskiego i Józefa Mędrzyckiego dla szkoły realnej w Krakowie; Bernarda Jarosiewicza dla szkoły realnej w Tarnopolu; Eugeniusza Daniłowicza dla szkoły realnej w Tarnopolu; Filipa Wohlmana dla gimnazjum w Brodach; Henryka

Trzpisia dla gimnazjum w Jasle; dr. Kazimierza Janowskiego, Stanisława Gajczaka, ks. Władysława Macheta i Józefa Pytla dla gimnazjum św. Anny w Krakowie; Antoniego Żukowskiego i Adama Daisenberga dla III. gimnazjum we Lwowie; Apolinarego Garlickiego dla IV. gimnazjum we Lwowie; Bronisława Geberta i Bronisława Vopalkę dla V. gimnazjum we Lwowie; Jana Kmiotowicza i Emila Wyrobka dla gimnazjum w Podgórzu; dr. Aleksandra Czuczynskiego dla gimnazjum w Nowym Sączu; Marceliego Maternowskiego dla gimnazjum w Sanoku i Mieczysława Soltysa dla gimnazjum w Wadowicach.

5. Przenieść zastępców nauczycieli: Bohdana Łepkiego z gimnazjum w Brzeżanach do gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Prokopa Mostowicza z I. gimnazjum we Lwowie do równorzędnych klas ruskich gimnazjum w Kołomyi, Witolda Schreiberera z I. gimnazjum w Przemyśle do IV. gimnazjum we Lwowie; Seweryna Wolańskiego z I. gimnazjum w Przemyśle do gimnazjum w Brzeżanach; Bazylego Tkaczewicza z gimnazjum w Stanisławowie do szkoły realnej w Stanisławowie; Piotra Kumanowskiego z gimnazjum w Stanisławowie do II. gimnazjum w Przemyśle; Kazimierza Mikołajewskiego z gimnazjum w Stanisławowie do gimnazjum w Podgórzu; Leona Hnatyszaka z gimnazjum w Tarnopolu do gimnazjum w Złoczowie; Szymona Smala z gimnazjum w Złoczowie do gimnazjum w Tarnopolu; Bohdana Hofla ze szkoły realnej w Krakowie do szkoły realnej w Jarosławiu, Józefa Krajnika ze szkoły realnej w Krakowie do III. gimnazjum we Lwowie, ks. Spirzydona Karchuta ze szkoły realnej w Stanisławowie do I. gimnazjum we Lwowie, Dominika Żelaka ze szkoły realnej w Stanisławowie do szkoły realnej w Tarnopolu, Klaudyusza Bilińskiego ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej w Stanisławowie, Alfreda Stahla ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej we Lwowie, Władysława Trybowskiego z gimnazjum w Bochni do gimnazjum w Brzeżanach, Henryka Dębskiego z gimnazjum w Drohobyczu do V. gimnazjum we Lwowie, Apolinarego Mickiewicza z gimnazjum w Jasle do gimnazjum w Rzeszowie, Piotra Pasowicza z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Tarnowie, Ignacego Steina z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Wadowicach, Józefa Kantora z gimnazjum św. Jacka w Krakowie do gimnazjum w Nowym Sączu, Jana Witęka z III. gimnazjum w Krakowie do gimnazjum w Tarnowie, Bronisława Starzeckiego z III. gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Drohobyczu, Piotra Dropiowskiego z III. gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Rzeszowie, Karola Czajkowskiego z IV. do V. gimnazjum we Lwowie, Antoniego Panka z IV. gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Złoczowie, Arsena Dorozynskiego z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum II. w Przemyśle, Stanisława Rembaca z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum w Stryju, Józefa Wyrobka z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum w Brzeżanach, Józefa Ożoga z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dr. Zygmunta Stefańskiego z gimnazjum w Nowym Sączu do szkoły realnej w Krakowie, Wilhelma Zathęya z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum św. Jacka w Krakowie, Adolfa Boguckiego z gimnazjum w Stryju do gimnazjum w Rzeszowie i Antoniego Lenczowskiego z gimnazjum w Tarnowie do gimnazjum w Nowym Sączu.

6. Zorganizować 1-klasową szkołę w Uścierykach i 4-klasową szkołę mieszana wyższego typu imienia Adama Mickiewicza w Zwierzynie i 1-klasową szkołę w Brzezince.

Przekształcić: 5-klasową szkołę żeńską w Podhajcach na 6-klasową, 5-klasową szkołę mieszana w Łańcucie na 2 szkoły pięcioletnie, męską i żeńską i 1-klasową szkołę w Ujsołach na 2-klasową.

złożonemi w komisji ugodowej tegoż sejmuntudzie, że te postulaty nigdy nie mogłyby być przyjęte przez morawskich Czechów. Półm czeskim chodziło zatem o wyjaśnienie tej sprawy i o rozstrzygnięcie kwestyi, czy wobec tego stanowiska Niemców morawskich, posłowie czescy mają jeszcze dalej brać udział w obradach sejmowej komisji ugodowej. Podany poniżej przebieg wczorajszego posiedzenia okazuje, że rezultat dyskusyi, jak to zresztą było do przewidzenia, był negatywny, jakkolwiek ostateczna decyzja nie zapadła jeszcze wczoraj, lecz przyjęto wnioski odraczające.

Przed posiedzeniem pełnej komisji ugodowej, odbyły się posiedzenia jej subkomitetów, wyborczego i szkolnego. — Przewodniczył br. Chlumetzky.

Korreferent Goetz przedłożył swoje sprawozdanie o wnioskach referenta Zaczeka w sprawie reformy wyborczej. Korreferent oświadczył się za udzieleniem głosu wirylnego rektorowi szkoły technicznej i burmistrzowi miasta Berna, dalej za utworzeniem kurji powszechnej, która ma być przyłączona do istniejących trzech kurji wyborczych. Co się tyczy wyszukania klucza dla obu narodowości, to w miastach i w gminach wiejskich liczbę mandatów ma się ustanowić nie według ilości głów, ale na podstawie kombinacji między zaludnieniem i siłą podatkową. Wybór posłów w miastach i gminach wiejskich, nie mniej w kurji powszechnej, odbywać się ma dla każdej narodowości odrębnie.

Br. Chlumetzky zdał następnie sprawę o reformie wyborczej również jako korreferent komisji wyborczej, mianowicie imieniem grupy wielkiej posiadłości. Proponuje on przyjęcie reformy wyborczej podług proporcjonalnego systemu Tomasza Hare. Uchwalono referaty te ogłosić drukiem.

Na posiedzeniu subkomitetu nieustającej komisji ugodowej sejm morawskiego dla spraw szkolnych, referent Fuchs przedłożył projekt ustawy, proponującej rozdział rady szkolnej krajowej na sekcje czeską i niemiecką.

Następnie odbyło się pełne posiedzenie komisji dla ugody narodowościowej. Poseł Tueck imieniem czeskiej posłów złożył oświadczenie, wedle którego czescy członkowie komisji uznali za konieczne, aby skonstruowano, czy niemieccy członkowie komisji dla ugody narodowościowej na Morawii czynią akcję ugodową zależną od urzeczywistnienia dla tego kraju żądań, zawartych w znanym programie opocyjskich stronniectw niemieckich.

W odpowiedzi, imieniem Niemców, poseł Fuchs oświadczył, że program niemieckich stronniectw opocyjskich uważają oni za słuszny w każdym punkcie, że niezachowanie przy nim obstają i jak najbardziej stanowczo protestują przeciw krytyce tego programu ujemnej i ubliżającej, jaką wyrazili posłowie czescy sejm morawskiego w rezolucyi klubowej z dnia 17 czerwca b. r. Opocyjski program niemiecki, co się tyczy kwestyi kompetencyj stałej komisji sejmowej, nie zawiera ani jednej zasady, którejby niemieccy członkowie tej komisji w pierwszych z naciskiem nie podnieśli. W końcu p. Fuchs oświadczył, że członkowie niemieckiego klubu sejmowego domagać się będą usilnie podziału narodowościowego instytucji krajowych i w tym duchu też, jak poprzednio, wezmą udział w pracach komisji.

Poseł Zaczek wskazywał na to, że oświadczenie p. Fuchsa postawiło czeskich członków komisji w trudnym położeniu i doprowadziło, że po stronie Niemców musi przyjść do kolizyi pomiędzy ich polityką państwową a krajową; w końcu imieniem swojego stronnictwa postawił wniosek celem odroczenia obrad plenarnych, aby czescy członkowie komisji mogli zasięgnąć opinii swojego klubu.

Wniosek ten przyjęto, poczem posiedzenie zamknięto.

KOESPONDENCYE

Poznań, 24 lipca.

(Walny zjazd polskich kół spiewackich. — Bunt fin de siècle. — Akcja anti-hazardowa. — Brak robotnika. — Szkody rządzone ostatnimi grabobiciami. — Wyjazd do wód ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Z półek księgarskich).

(=) Miasto nasze roilo się przez trzy dni od drużyn polskich kół spiewackich przybyłych z najrozmaitszych stron na siódmy z rzędu walny zjazd. Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie dostarczyły przeszło 500 uczestników, a Berlin i Charlottenburg około 100. Uroczystość spiewacka rozpoczęła się w sobotę wieczorem koncertem w ogrodzie Lamberta, przepełnionym spiewakami i miejscową publicznością, niemal wyłącznie z warstw średnich.

W niedzielę rano spiewacy spieszyli grodmakami — na wspólny bowiem pochód policya nie pozwoliła — do prastarego kościoła Bożego Ciała, gdzie odbyła się na intencję zjazdu Msza św., podczas której poznański

znajduję, innemi nie myślę, innych nie rozumiem. Kocham panią i mówię jej to, bo niepowiedzieć nie mogę, bo miłość musi wyłać się słowami jak pączek musi zakwitnąć kwiatem. Jeżeli uczucie moje jest pani wstrętnem dzisiaj, dlaczego niem nie było wczoraj, dawniej jeszcze? Ja musiałem bezwiednie zawsze kochać panią, obawiać się jej zawsze, bo pierwszych dni twego przyjazdu tutaj, serce moje walczące zapewne przeciw temu przeznaczeniu, broniło się przed urokiem pani udaną niechęcią. Tłumaczyłem sobie, że nie jestem ni pani sympatyczny... a co się później stało z tą niechęcią, z tym brakiem sympatyi... nie wiem. Zamieniały się one stopniowo w jakieś uczucie przyjazne, które nie było przyjaźnią, tyle w niem było uroku, eiekawości i niepokoju. Było czemś, z czego sobie sprawy nie zdawałem, czem płynęłam lekko, szczęśliwie po falach upojenia, nie zgłębiając głębokości tego szczęścia, aż utonąłem w niem cały.

Słuchałam go, a w miarę słów słyszanych tajemnica własnego serca odsłaniała się przedemną. Zdawało mi się, że własnej słucham spowiedzi. Łzy gorzkie, które mi serce wezbrało, spłynęły mi po twarzy. Zapomniałam o jego obecności. Wobec odkrycia własnych uczuć — obecność Witolda była mi niezem.

Jak długo staliśmy naprzeciw siebie — nie wiem. Milczenie nasze i ciszę panującą dookoła przerwał nagle tentent koni wjeżdżających w aleję. Pierwszy posłyszał go Witold, zbliżył się do mnie, ujął moje ręce i przycisnął do nich usta:

— Bądź pani spokojna — szepnął i wolnym krokiem wyszedł na spotkanie wracających z przejażdżki.

Doleciał mnie najprzód głos Reny, pytający o mnie.

— Panią Klimę bardzo głowa boli, wyszła na spacer, ale zapewne niebawem wróci — brzmiała odpowiedź Witolda.

Mignęli mi się wszyscy pomiędzy drzewami i cicho napowróć zrobiło się dookoła.

Wtenczas rzucałam się a raczej upadałam na ławkę i z twarzą ukrytą w dłoniach płakałam jak dziecko cicho, długo, rzewnie, tak gorzkimi łzami, jakimi nie płakałam jeszcze nigdy w życiu. Ach jakże bym chętnie była umarła w tej chwili i nigdy już, nigdy nie wstała z tego miejsca, na którym się czudam tak bezsilną, tak nieszczęśliwą, tak upadałam, tak nie wiedzącą co począć. Myśl ucieczki gdzieś daleko nocą, przemknęła mi przez głowę i byłabym ją może uskuteczniła w tej chwili, gdyby nie głos Reny, wołający na mnie z daleka, który mi wrócił od razu całą siłę woli, całą zwykłą przytomność umysłu. Zerwałam się z miejsca, otarłam oczy i odpowiadając na jej wołanie, szłam ku domowi. Było już ciemno zupełnie, gdyżśmy się spotkali i Rena zauważyć nie mogła mojego zmięszania. Nie zauważyła także dreszczu, jaki mną wstrząsnął, gdy mnie swą drobną objęła rączką, dopytując się czule o moje zdrowie.

— Obawiałam się o ciebie — rzekła — gdyż się na burzę zanosi.

Mówiąc, spozjrzała w niebo, na które i ja wznosiłam oczy. Ogonem po niem przelatywały chmur bałwany — wiatr, którego nie zauważyłam dotąd, coraz silniejszy się zrywał, a na wschodzie jedna za drugą błyskawica roztwierała niby niebo swymi ognistymi błyskami. Dochodziłyśmy właśnie do domu, gdy pierwsze odezwały się grzmoty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z komisji ugodowej sejm morawskiego.

(Telegram).

Berno, 26 lipca.

Wczoraj odbyło się zapowiadane od dawna posiedzenie nieustającej komisji sejm morawskiego, której sejm ten powierzył wypracowanie ugody narodowościowej między morawskimi Czechami a Niemcami. Zaostrezenie się antagonizmu czesko-niemieckiego, w skutek znanych zajść w parlamencie wiedeńskim, powstrzymało normalny bieg prac komisji morawskiej; obecnie zwolano ją na wyrażne żądanie czeskich członków komisji, którzy uznali, że postulaty Niemców opocyjskich, wyrażone w znanym ich programie, ogłoszonym na Zielone Święta, specylnie zaś postulaty co do Morawii, nie licują zupełnie ze stanowiskiem posłów niemieckich na sejm morawski w sprawie ugody narodowościowej, oraz z ich dotychczasowymi oświadczeniami,

koło śpiewackie pod batutą swego dyrygenta p. Kazimierza Dembińskiego odspiewało wzniosłą pieśń „Bogardzińco“.

Z kościoła udali się uczestnicy zjazdu do ogromnej sali Lambert, gdzie się odbyło uroczyste powitanie. Po różnych przemówieniach odczytano liczne telegramy, a między tymi od „Sokoła“ lwowskiego. Po południu wyruszo z sztandarami i przy dźwiękach muzyki do ogrodu zamiejskiego w Urbanowie, gdzie odbywać się miały na umyślnie w tym celu zbudowanej obszernej estradzie popisy śpiewaków. Poehód ten kroczący pod dwudziestu sztandarami, imponujące robił wrażenie. Wszystkie okna i balkony domów przy ulicach, które posiadały się korowód, przepelnione były publicznością. Panie powiewały chustkami i obrzucały maszerujące we wzorowym porządku drużyny, kwiatami.

Obszerny ogród był przepelniony. Wzdłuż pobieżnego obliczenia znajdowało się w nim bez mała 10.000 osób. O godz. 4 rozpoczął się koncert odegraniem mazura popularnego „Witajcie Pieśniarze“ B. Dembińskiego a pół godziny później zaczęły się popisy śpiewackie, odspiewaniem przez ogólny chór pieśni „Pamiętne dawne Lichity“ pod kierownictwem p. dyrektora Dembińskiego.

Po odspiewaniu zbiorowo kilku jeszcze pieśni nastąpiły popisy pojedynczych kół. Do konkursu stanęło 16 kół. Wyznaczona dla wydania oceny osobna komisya, przyznała pierwszą nagrodę kołu berlińskiemu złożonemu z 50 osób, drugą inowrocławskiemu, trzecią jarcinińskiemu.

Po godzinie 8 wieczorem rozpoczęły się tańce polonezem, do którego stanęło przeszło 900 par. W czasie najlepszej zabawy niebo niestety pokryło się czarnymi chmurami, niebawem zerwała się burza połączona z grzmotami i piorunami, a wkrótce lunął deszcz rzęsy. Następnym tego był ogólny, w pełnym popłochu odwrót do miasta...

Dzisiaj w poniedziałek goście pod przewodnictwem członków komitetu zwiędali osobliwosci miasta. O godzinie 11 odbyło się zebranie w sali Lambert, na którym dyrektor B. Dembiński wygłosił odczyt „O warunkach śpiewackości języka polskiego“. Po południu zebrało się na koncert pożegnany w ogrodzie „Villa Flora“.

Cały przebieg zjazdu był poważny i budujący. Komitet ściśle zastosował się do wskazówek policyi, to też ta niemiala ani razu powodu do wystąpienia i zachowała się, co stwierdzić należy, z taktem a nawet z pewną uprzejmością.

Bunt w zakładzie przeznaczonym dla ubogich starców i zniedołężniałych egzystencji — to w każdym razie wypadek niezwykły. A taki bunt wybuchnął właśnie w prowincjonalnym przytulisku w Sremie. O zajęciu tem (doniosła nam o niem wczorajsza depesza *Przyp. Red.*), odbiera *Dziennik Poznański* następujące informacje:

„Pomiędzy mieszkańcami tutejszego domu krajowego ubóstwa w dawniejszym klasztorze pojezuickim objawił się już od tygodnia prawie pewien nie-pokój, który wieczorem dnia piątku na piątek objawił się — jak na stosunki tutejsze — gwałtownym bardzo wybuchem.

Internowani, po największej części ludzie ulomni, rozmaitemi przygodami życia nie tylko cielesnie ale i umysłowo najeździej upośledzeni, uzbilił się w co się tylko dało i poturbowali wszystkich swoich przełożonych. Zarekwirowani policyanci i żandarmi z miasta czynnym dopiero wystąpieniem położyli kres zaburzeniu, które groźne przybrało rozmiały. Najuporniejszy udało się opanować i skępowanych odstawił pod eskortą do miasta, gdzie osadzono ich w więzieniu sądowym.

Sledztwo prowadzi osoba z Poznania wysłana komisya, która najniezawodniej wykryje istotne przyczyny zaburzenia. To też nie polegając na sędzie, opartym na pogłoskach, wstrzymać się należy z wypowiedzeniem zdania aż do ukończenia sledztwa“.

Z innej strony dowiaduje się *Dziennik Poznański*, że powód do buntu dała zła strawa, starym lojem kraszona i wielki pies, którego wypuszczano z łańcucha na opornych.

Podjęta przez grono poważnych obywateli akcja przeciw grom hazardowym, które tyle wyrządziły spustoszenia w naszym społeczeństwie, rozwija się pomyślnie i rokuje dobre rezultaty. Nie tylko zwiększa się z dniem każdym lista członków Towarzystwa anti-hazardowego, ale zgłaszają się też ochotnicy na mężów zaufania, którzy po powiatach chcą pracować w myśl celów Towarzystwa. Ogólny też poklask znalazła odezwa zarządu tegoż Towarzystwa, w której powiedziano, iż jakkolwiek oddaje się grze hazardowej, nie jest godzien być przedstawicielem ogółu w instytutach, czy to publicznych, czy też prywatnych, a zwłaszcza finansowych. To też przedewszystkiem należy starać się o to, aby w młodszym pokoleniu wyrabił wstręt do kart wogóle, a w szczególności do gier hazardowych.

Z nastaniem pory forsowniejszych robót w polu daje się coraz bardziej uczuwać brak robotnika, czemu nie można się dziwić, jeżeli się zważy, że wedle przybliżonego obliczenia

opuszcilo w tym roku Księstwo Poznańskie około 60.000 osób udając się za lepszym zarobkiem do prowincyj niemieckich, przeważnie miejscowości fabrycznych.

Ale nie tylko w rolnictwie brak robotników; brak ich także w różnych przedsiębiorstwach przemysłowo-rolniczych, albo przemysłowych. Cukrownikom tylko z trudem udało się pozyskać potrzebną liczbę pracowników, chociaż znacznie podwyższono płace. Także przedsiębiorstwa, zajmujące się sprzedażą drzewa i obrabianiem drzewa na belki, deski i t.d., dotknięte są brakiem robotnika. Niektóre przedsiębiorstwa musiały nawet z tej przyczyny zaprzestać chwilowo prawidłowej pracy.

Ostatnie grady i burze wyrządziły w Poznaniu ogromne szkody. Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia będą musiały zapłacić około miliona marek.

Ks. arcybiskup Stabilewski wyjechał do Naubeim dla poratowania nadwątłego zdrowia i wzmocnienia rozstrojonych nadmierną pracą nerwów.

Znany i zasłużony badacz naszego języka i piśmiennictwa, konserwator poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk dr. Bolesław Erzpek, ogłosił świeżo jako pierwszy tomik „Nieznanych zabytków języka polskiego“ barczący ciekawy zbiór kazań polskich z rekopisów XVI. wieku, odnaleziony przezeń w połowie wsi Białe pod Kościem. Jestto najdawniejszy zbiór polskich kazań, jakie znamy, wniejszy zbiór kazań mamy bowiem tylko z czasów dawniejszych z polskimi kazaniami łacińskimi — co najwyżej z polskimi kaganami. Zarówno dla języka jak i dla szczegółów kulturalnych tam zawartych, są te kaganie nader cennym przyznikiem do dzieł naszej literatury w okresie Zygmunto-wskim.

Z Królestwa Polskiego.

(Ukaranie pruskiej firmy. — Instytut farmaceutyczny dla kobiet w Warszawie. — Projekt ustanowienia w Warszawie okręgowego zarządu kolejowego. — Studenci jako kontrolerzy w polciach kolejowych. — Żydzi na wsi).

Czytamy w *Warsz. Dniew.*; Główny nacelnik kraju, wobec otrzymanych wiadomości, że do fabryki Towarzystwa akcyjnego L. Allarta i Spółki w Łodzi przyjęto, bez wiaściwego zezwolenia, zagranicznych majstrów niemieckich, nie władających państwowym, ani polskim językiem, wydał rozporządzenie co do bezzwłocznego wydalenia tych majstrów z fabryki i skazania właściciela fabryki na zapłacenie 300 rubli tytułem kary.

Projektowany w Warszawie instytut farmaceutyczny dla kobiet będzie charakter przygotowawczego zakładu naukowego. Osoby, które ukończą w nim kurs nauk, otrzymają tytuł pomocnika prowizora i prowizora dopiero po zdaniu egzaminów na wydziałach lekarskich w Uniwersytetach lub Akademii wojskowo-lekarskiej. Sprawa założenia instytutu jest już roztrząsana w ministerstwie oświaty.

Według doniesień rosyjskich dzienników, przy reorganizacji ministerstwa komunikacji utworzony będzie w Warszawie osobny zarząd okręgowy kolei w obrębie Królestwa Polskiego i linii przyłącznych. Do zakresu działania zarządu warszawskiego będzie należała decyzya w sprawach, odnoszących się do strony technicznej budowy miejscowych linii, przy stosowaniach kolei do miejscowych warunków, a nadto wszystkie obstarunki na dostawy nie wyższe niż 50.000 rub. jednorazowo. Po nadto do zarządu miejscowego należy będzie eksploatacya kolei skarbowych, studya i budowa kolei podjazdowych, a nareszcie dozor nad kolejami prywatnymi.

Za przykładem kolei nadwiślańskich, zarząd drogi żelaznej dębliński-dąbrowskiej przyjął na czas ferij letnich 10 studentów Uniwersytetu na kontrolerów biletów z pensją 50 rubli miesięcznie.

Dniew. Warszawski donosi: Na zebraniu gminnym w Mirzech, w pow. hrubieszowskim, postanowiono jednogłośnie: prosić naczelnika powiatu o wysiedlenie wszystkich żydów, zamieszkałych w gminie Mirze, „gdz zamieszkali po wsiach i folwarkach gminy żydzi — są winowajcami wzmagających się z każdym rokiem kradzieży, oszustw i t. p., urządzają różne nieprzyzwoite widowiska i t. d., co ujemnie oddziaływa na ludność, zwłaszcza na młodzież. Jeżeli którykolwiek z włóścian weźmie do siebie żyda, t. j. wynajmie mu mieszkanie, to płaci za to 50 rubli kary“.

Wypadki w Belgradzie.

Prawie równocześnie z wysławem z Wiednia i Budapesztu sprostowaniem wiadomości petarsburskiej, jakoby Rosya i Austria pozyczyły dyplomatyczne przedstawienia w Belgradzie z powodu wrzeczko zbyt przesadnych rozmiarów, nadanych sledztwu przeciw spiskowcom, pojawił się oficjalny w tej sprawie komunikat belgradzki, w którym powiedziano

Urządzenie zaprzecza się doniesieniom pism zagranicznych, jakoby którekolwiek z obcych mocarstw wmięszalo się w sledztwo karne, wdromo-carstw zamachu na króla Milana. Również, zaprzecza się jakoby serbski poseł w Konstantynopolu, Novakowicz podał się do dymisji. Kilka osób aresztowanych z powodu zamachu wypuszczono już na wolność, pokazało się bowiem, że one z tą zbrodnią nie mają nie wspólnego. Z nich niektórzy należą do partyi radykalnej.

Z Belgradu donoszą pod dnim 25 b. m.: Sąd dorażny badał onegdaj i wczoraj materiały, odnoszące się do zamachu na króla Milana. Dziś rozpoczęła się proces przeciw b. urzędnikowi Milanowi Drobnjakowi, kupcowi Michałowi Zietkowiczowi i Wikowskiemu Stankowiczowi z Bosni, obwinionym o obrazę majestatu, podburzanie i opór władzom policyjnym. Prezydent sądu w Czupryi, Jossemowicz, spełnić będzie funkcyę prokuratora przy sądzie dorażnym.

KRONIKA

Lwów, 26 lipca.

— **Ks. biskup Czechowicz** z Przemyśla bawi w Zakopanem.

— **Profesor dr. Borysikiewicz**, znakomity okulista, przybył dziś do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Świątkiewicz, rodem z Pieniak w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wsrzech nauk lekarskich.

(2) **Z e. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych mianował na podstawie rozpisane go konkursu, sekretarza II. klasy Antoniego Fredro Bonieckiego zastępcę naczelnika oddziału dla spraw prawnych i administracyjnych e. k. dyrekcji kolei państwowych w Lincu, zastępcą naczelnika takiegoż samego oddziału w Stanisławowie; dalej uwołnił starszego inspektora Henryka Łopuszańskiego od dotychczasowych obowiązków starszego naczelnika oddziału komercyjnego w e. k. dyrekcji kolei państwowych w Krakowie a to z powodu mającego niabawem nastąpić przeniesienia w stan spoczynku; na opróżnioną w ten sposób posadę rozpisano równocześnie konkurs a przywiązana jest do niej VI. ranga służbowa.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Komitet wyborczy przemysłowców i reko-dzielników przez pp. Antoniego Mokrzyckiego i Kazimierza Kamienobrodzkiego złożył na moje ręce dla biednych dzieci m. Lwowa 51 zł. 26 ct., za co składam serdeczne podziękowanie.

Dr. Malachowski.

— **Na restauracyę** katedry na Wawelu (kaplicy ks. Radziwiłłów) złożyli w konsystorz ksiądz biskup krakowski ks. Dominikowie Radziwiłłowie 1000 zł.

— **Składki.** W administracji *Gazety Lwowskiej* złożono (p. K. K.) dla chorego Granata, obarczonego czworgiem drobnych dzieci, kwotę 2 zł.

— **Zdefraudował** znaczną sumę z listów pieniężnych Mieczysław Jaremcowicz, oficyał podcztowy z Brzeżan. lat 40, brunet, śniadej cery, bardzo łysy, — i przed kilku dniami zniknął bez śladu.

— **Usiłowane samobójstwo.** Józef B., lat 35 liczący, żonaty, ojciec 3 dzieci, wczoraj wieczorem w mieszkaniu swoim pod 1. 64 przy ulicy Żółkiewskiej, strzelił do siebie z rewolweru w zamiarze samobójczym, zranił się jednak tylko w lewy staw barkowy. Po zaopatrzeniu przez stacyę ratunkową, oddano go do szpitala powozowego. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski familijne.

— **Z zapisków policyjnych.** Obrączkę ślubną ze znakiem A. D. 6/2 1892 zakwesty-onowano u Marii Szeremety.

Torebkę z kwotą przeszło 9 zł. i kartkami loteryjnymi, znalezioną na ulicy Halickiej, złożono w policyi.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, Franciszek Merl, powszechnie szanowany kupiec, przeżywszy lat 65.

We Lwowie, Florentyna z Kozkowskich Górcka, żona b. aptekarza, w 68 roku życia.

— **O katastrofie**, jaka zaszła w Charlottenburgu — o której donieśliśmy w numerze wczorajszym *Gazety* — przynoszą dzienniki następujące bliższe szczegóły: Plac, na którym odbywał się zjazd Sokółów polskich, miał kształt czworokąta i ozdobiony był masztami, owiniętymi girlandami zieleni i flagami, naokoło zaś znajdował się gruby na palec drut, który służył za rodzaj ogrodzenia. Wewnątrz wśród tego ogrodzenia zgromadziło się jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości około godziny 4 po południu przeszło 1000 osób, na zewnątrz zaś stało kilkaset osób. Pomimo chmur gęstych, które wróżyły lada chwila wybuch burzy, uroczystość zaczęła się, aż około godziny 6 wieczorem odezwał się nagle przerażający huk grzmotu i przeleciał

oślepiająca błyskawica. Większa część uczestników zabawy została nagle jakoby porażona, instrumenty wypadły muzykantom z rąk, podczas gdy wszyscy muzycy poszatywali z krzesel i zaczęli się wic w bolach konwulsyjnych. Równocześnie wzbił się okropny okrzyk strachu, wydarty z setek piersi.

Sam piorun w chwili uderzenia robił wrażenie eksplodującego granatu, który na wszystkie strony rozsyła niezliczoną ilość oślepiających promieni i ognia.

Uderzył on najpierw w pierwszy maszt od północy, rozłupał go na dwoje i zeszedł wolno zwieszającym się z niego drucie, który zbiegł z masztu aż do ziemi. Tu rozdzielił się piorun na dwie części, a podczas gdy pierwsza uderzyła w dwoje w pobliżu stojących osób, druga część uskoczyła w kierunku kapeli, siedzącej o kilka metrów dalej, na cały pierwszy rząd gości, pomiędzy którymi sprawiła niewypowiedziane spustoszenie.

Gdy przeszła chwila pierwszego przerażenia, pobiegli wszyscy na miejsce, gdzie pomieszczona była muzyka, a oczom ich przedstawił się okropny widok.

Odzywały się jęki. Policyanci byli także odurzeni i na razie nie pomóc nie mogli. Wołano o pomoc. Koło masztu leżał bez życia jakiś człowiek a obok niego zabita kobieta — o kilka kroków dalej kobieta, której piorun spa-lił nogi; w kilka chwil i ta umarła. Ze stacyi ratunkowej przybyło dwóch lekarzy i sprowadzono wozy i nosze. Pokaleczonych sprowadzono wozami na stacyę ratunkową i wezwano lekarzy ze wszystkich stacyj. Około 40 osób było pokaleczonych.

— **P. Jan Bloch** — pisze *Kraj* — przybył do Petersburga. Pobyt obecny p. Blocha w stolicy Rossyi, jest w związku — według *Kraju* — z jego ostatnią akcyą w Hadze i Berlinie w kwestyi międzynarodowych sądów rozjemczych.

— **Oznaki wścieklizny.** Na podstawie wieloletnich doświadczeń, poczynionych w szkole weterynarskiej w Berlinie, ogłoszono tamtejsze przydyum policyi cenne wskazówki, co do zapatrywania się na wściekliznę. Wścieklizna u psów nie powstaje tylko z powodu nadzwyczajnego gorąca, lub też nadzwyczajnego zimna — jak to wielu mniema — ale także we wszystkich porach roku, z rozmaitych przyczyn, lub też wskutek zarażenia przez ukąszenie psa wściekłego. Błędnem również jest mniemanie, jakoby pewne psy (kastrowane) nie ulegały zarazkowi wścieklizny. Wodowstręt, bardzo podobny w objawach swych do wścieklizny, nie zachodzi u psów wcale. Również mniemanie, jakoby psy wściekłe koniecznie musiały z pyska planę toczyć, albo też biegały w linii prostej i z ognem spuszczo-nym, jest błędnem. Natomiast jako istotne oznaki wścieklizny uważać należy: Psy dotknięte chorobą okazują zmianę usposobienia, stają się chyni, chronią się do miejsc ukrytych, uciekają z domu, poczem jednak zwykłe w okresie 24 do 48 godzin powracają. W pierwszym okresie choroby tracą apetyt do zwykłego jadła, natomiast pożykają od czasu do czasu rozmaite inne rzeczy u. p.: ziemię, torf, słomę, kawałki drzewa i t. p. Psy wściekłe mają też właściwy sposób szczekania przewlekłego; jest to najznamienniejszą oznaką wścieklizny. Psy wściekłe okazują też chęć kłania. U niektórych okazuje się pewne ubezwładnienie szczęk, oraz chudnięcie i męta y wzrok. W ogóle rozpoznanie wścieklizny u psów nie jest rzeczą łatwą; — w każdym razie jednak należałoby, aby każdy właściciel psa, jeżeli tylko spostrzeże u niego pewną anormalność, natychmiast zasięgnął rady weterynarza.

— **Profesor Schenk**, który wystąpił w zeszłym roku z teorią dowolnego wydawania na świat chłopców lub dziewcząt, oświadcza w dziennikach wiedeńskich obecnie, iż nieprawdzywą jest pogłoska, jakoby był powoływany został na dwór rosyjski dla konsultacyi.

— **Ślenny cyrk Renza** w Hamburgu zbankrutował. Cały inwentarz „martwy“, t. j. kostiumy, przybory, narzędzia cyrkowe, sprzedano za 60.000 marek. Za tę cenę nabyła inwentarz pewna agentura berlińska, która natychmiast odspedała go firmie angielskiej za 150.000 marek.

— **Najstarsza kobieta w Austrii**, Julia Ebner, zmarła w ubiegły piątek w Dollbach, w miasteczku Dolnej Austrii, licząc 102 lat skofczonych. Do ostatnich chwil swego życia Ebner cieszyła się dobrym zdrowiem i pełniła władz umysłowych.

— **Wielkie oszustwo.** W tych dniach w rosyjskim Banku państwa ujawnione zostało olbrzymie oszustwo na sumę około 300.000 rubli. W lipcu r. z. warszawski kaur Banku państwa otrzymał wezwanie z oddziału w Berdyczowie o wystawieniu przekazu na 80.000 rubli. W kilka dni później zgłosił się niejaki Grigorjew z owym przekazem, a ponieważ dowody były w porządku, sumę 80.000 rubli wypłacono. Przy sprawdzeniu rocznych rachunków okazało się, że oddział w Berdyczowie nie otrzymał żadnych 80.000 rubli i urządzenie przekazu nie wystawiał; podpisy na zawiadomieniu i przekazie, jak również znaki, były sfałszowane. Jednocześnie okazało się, iż oddział berdyczowski wystawił w podobny sposób przekaz na 80.000 rubli na oddział w Lwowie i drugi przekaz na 112.000 rubli na

główny oddział Banku w Petersburgu, które też zostały wypłacone również owemu Grigorjewowi. Z dotychczasowego dochodzenia — jak donosi warszawski *Kurier Codzienny* — okazuje się, iż fałszerstwa dokonano w wydziale przekazywanym oddziału berdyuczowskiego i należało do niego kilka osób. Obecnie polecono sprawdzić wszystkie przekazy, gdyż być może, że ukradzioną sumę okazać się większą. W instytucjach Banku państwa nie ma zwyczaju zawiadamiania zaraz po wypłaconiu większej sumy tej instytucji, z której polecenia wypłata dokonana została, jak się to praktykuje we wszystkich bankach prywatnych.

— Niebezpiecznym krajem dla kawalerów stała się obecnie Hessya, gdzie uchwalono niedawne prawo, podnoszące o 25 proc. ogólną sumę podatków bezpośrednich, opłacanych przez ludzi bezzennych, a mających więcej niż 25 lat wieku. Zatwardziali zwolennicy celibatu są oburzeni ustanowieniem „przymusowego” małżeństwa, które przypisują intrygom niewiścim, i twierdzą, iż daleko oszczędniej będzie płać podatki o 25 proc. wyższe, niż znieść jarzmo małżeńskie i ponieść wydatki na prowadzenie gospodarstwa i sprawianie toilet małżonkom.

— Ofiara własnej nieczciwości. W Crosse nad Odrą niedawno pewna młoda dziewczyna znalazła przymocowany do bulwarku w Odrze, stary rękaw, we wnętrzu którego mieściła się skórzana torba, zawierająca 2900 marek samem złotem. Dziewczyna oddała znalezioną torbę z pieniędzmi ojcu, ubogiemu rzemieślnikowi, który bezzwłocznie złożył wszystko w urzędzie policyjnym.

Sledztwo sądowe ujawniło, iż pieniądze pochodziły z pewnej masy spadkowej i ukryte zostały przez jedną z osób interesowanych w celu oszukania reszty spadkobierców. Najgorzej jednak wyszedł na całej sprawie ojciec znalazcy, gdyż od owej chwili narażony był na coraz to nowe strapienia.

Z wielu stron wysłano go za zbytnią nieczciwość, a „najserdeczniejsi” posunęli się aż do dowodzenia, iż znalazłszy właściwie 3000 marek, wziął sobie sto „znaleziono”. Ustawiciele to zwłędźstwo i plotki doprowadziły ostatecznie biedaka do takiej rozpaczy, iż pozbawił się życia. W pozostawionym liście podaje bezustannie szykany i szyderstwa za przyczynę rozpaczliwego kroku. Znikł on bez śladu i dopiero po kilku dniach znaleziono zwłoki jego obciążone dużymi kamieniami w kanale miejskim. Samobójca pozostawił dziewięcioro drobnych dzieci.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs na powieść dla ludu. Otrzymujemy następujące sprawozdanie komisji z konkursu, rozpisanego przez radę wykonawczą „Macierzy polskiej” na powieść dla ludu:

Komisja konkursowa, złożona z członków podpisanych pod niniejszym sprawozdaniem, rozpatrwszy z całym zasobem sumienności i dobrej woli nadesłane na konkurs „Macierzy polskiej” powieści dla ludu w liczbie 16, z żalem przyszła do przekonania, że żadnej z nich polecić nie może ani do pierwszej, ani do drugiej nagrody; żaden bowiem z nadesłanych utworów nie posiada tej miary literackiej wartości, jaka uważana być musi za konieczne *minimum*, jeżeli cel moralny i praktyczny konkursu ma być osiągnięty.

Mimo stosunkowo wysokich nagród (1000 koron pierwsza, 500 koron druga, a nadto osobno honorarium, wynoszące łącznie 1000 koron przy 20 arkuszach druku małej ósemki), konkurs czy to z powodu niedosć szerokiego rozgłosu, czy z innych wyjątkowych przyczyn, nie zachęcił do spróbowania sił swoich żadnego nowego talentu, nie skłonił też widocznie do udziału sił pisarskich już rozwiniętych i doświadczonych, żaden bowiem z utworów nadesłanych nie odznacza się bliskiemi młodego talentu, któremu przebacza się chętnie niedostatek faktury i formy, i żaden znowu nie świadczy o takim stopniu technicznej biegłości, jaki niekiedy zastąpić zdoła brak wyższych zdolności autorskich.

Wadami znamiennymi przeważnie liczby utworów jest przedewszystkiem mała znajomość psychologii ludowej, ogólnikowość i płytkość tam, gdzie powinien być przedstawiony świat realny, nie oszpecony ani upiększony dowolnie, a jeżeli już zidealizowany, to w granicach logiki i prawdopodobieństwa; gdzie obraz stosunków społecznych opierać się musi na nieuprzedzonej i trafnej obserwacji, a konieczność ich reformy wynikać ma z faktów i przykładów, trafiających do przekonania czytelników.

We wszystkich nadesłanych utworach uderza dalej ubóstwo kompozycji i akcji, brak tej dramatyczności w opowiadaniu, któraby mogła wzbudzić uwagę i budzić ciekawość czytelnika, brak przejrzystości i logiki wypadków, banalność lub znowu przesada fabuły, fałszywa sielankowość i melodramatyczność. Przy najcenniejszych dążeń panuje we wszystkich niemal utworach naiwny optymizm w łatwości rozwiązywania trudnych zagadnień społecznych i moralnych, optymizm porywający autora w krainę mrzonek, moralna zaś tendencja nie jest przeprowadzona

organicznie przy pomocy akcji i charakterów, i nie wypływa z samej opowiedzianej rzeczy, ale polega raczej na zewnętrznej, mechanicznej moralizowaniu czytelnika.

Żałować należy, że do trzech zaledwie utworów zacierpnięto tematu z dziejów ojczyźtych, a i z tych prac żadna nie łączy zgrabnie fikcji z prawdą, a tem samem żadna nie czyni zadość głównemu warunkowi konkursu, żadna też nie oddaje poprawnie ani kolorytu epoki, ani charakterystyki występujących w niej historycznych postaci.

Jak treści i kompozycja, tak w końcu i język we wszystkich niemal nadesłanych pracach zbyt wiele pozostawia do życzenia. W niektórych powieściach składnia wykraża przeciw regułom i duchowi stylistyki polskiej, we wszystkich prawie brak językowi, jeżeli nie prostoty i jasności, to siły, barwy i najniezbędniejszej miary poetyckiego nastroju w miejscach, gdzie tego przedmiot wymagał, a są także między nadesłanymi pracami, w których postaci z ludu przemawiają gwarą lokalną, co konkurs stanowczo wyklucza.

Z wyłuszczonych powodów komisja konkursowa jednogłośnie uchwaliła: 1. Nie przyznać żadnej nagrody. 2. Nie polecić żadnej pracy do nabycia i druku w obecnej formie, a pozostawić uznaniu rady wykonawczej „Macierzy polskiej”, czyli niektóre z powieści nadesłanych po stosownym przerobieniu, nadać się mogą do ogłoszenia w jej wydawnictwie. 3. Zalecić radzie wykonawczej „Macierzy polskiej”, aby rozpiisała ponownie konkurs z dłuższym terminem.

Autorowie prac nadesłanych na konkurs odebrać mogą swoje rękopisy w głównym biurze „Macierzy polskiej” w gmachu sejmowym.

Władysław Łoziński, prezes; R. Pilat; Wilhelm Bruchnalski; Ludwik Finkel, członek rady wykonawczej; E. Porębowicz.

Z okazji rocznicy Balzakowskiej zajęto się znowu żywo we Francji kwestyą małżeństwa Balzaka z panią Hańską. Biografowie jego francuscy utrzymują, iż Balzak, doprowadziwszy panią Hańską do upadku, wynagrodził jej to ślubem, zawartym z nią 15 marca 1849 r. w kościele św. Barbary w Berdyczowie. Otóż na prośbę korespondenta *Słowa* warszawskiego, ks. L. Tuzinkiewicz, probosz parafii św. Barbary, upoważnił go do ogłoszenia następującego swego oświadczenia: „Szanowny Panie! Przejrzałem akta od roku 1846 do roku 1850. Metryki ślubu p. Balzaka — nie ma! Ks. Tuzinkiewicz.”

Sara Bernhardt, która obecnie bawi dla wypoczynku w Belle Isle, powraca z końcem sierpnia do Paryża i udaje się następnie ze swą trupą w trzymiesięczną podróż artystyczną po Francji i Europie. W ostatnich dniach listopada Sara Bernhardt powróci do Paryża, gdzie niezwłocznie zabierze się do studyowania roli swej w „L'aiglon” Edmunda Rostanda, do którego to dzieła Sara przywiązuje wielkie nadzieje.

Ciekawy pamiętnik z XVII. stulecia

(Ciąg dalszy)

Cały ceremoniał zaślubin i koronacji Maryny odbył się ze wschodnim przepychem; bojarowie figurowali na uroczystościach w szatach barwnych i bogatych, wypożyczonych im z „carskiej kazi”, z łbami oskrobanymi, przybranymi w „jambułki perłowe”. Żaden z owych panów moskiewskich nie miał szabli u boku, „a nie może jej też mieć nosić po mieście, pogotowiu na zamek z nią przyjechać, chyba w drodze; kiedy się też jeden z drugim pomówi, o pojedynku rzecz niesłychana, ale kułaczkami się w boki, albo rękawy po gębie, z ręką je spuściwszy. Oblicznej rany, chociażby był występniem, żaden się nie boi, chyba od pazura.”

Panie znowu, przydane do boku Maryny, jak n. p. kniaziewa Mściławska lub Szujka były w „bielidło na palec grube wzmiesz i rumienidło ubrane, więc i brwi wykubałszy sobie, inne w pół czoła przylepiły, co rzecz zwyczajna w tamtem kraju u wszystkich białych głów, a niepodobnie sprośna, bo mała różność od tego, jakoby w maskarze chodziły, czego nie tylko żeby się chronić miały przed mężczyznami, ale na gankach, chociaż ludzie patrzają, to swoje gładzenie się odprawują, a nasze Panie — dodaje Niemojewski — powiedziałoby nam, że sobie i żrzenie w oczach farbują.”

Nietrudno chyba wyobrazić, jakie wrażenie na padewskim wychowawcu uczynił dwór Dymitra; to też nie schodził on nikomu uwag, pełnych sarkazmu i ironii.

Dla dopełnienia obrazu nie wahać się przepisać menu jednego z najwspanialszych urządzonych koronacyjnych obiadów. Zapewne kucharz carski podał wówczas gościom przysmaki najwybredniejsze, rzecz więc ciekawa i charakterystyczna, co w owej epoce w Moskwie uchodziło za szczyt sztuki kulinarnej.

Potrą było trzynaście; zjawiały się one na stole w następującym porządku:

- Kolano łabędzie z miodem, miasto podlewę.
- Skrzydło cietrzewia pieczonego, cienko pokrajano w talerzyki, a limoniami po wierzchu położono, które oni zowią jabłuszka, kwaszone „kak ogorce”.
- Główka zajęca, pod nią bigosek.
- Barana kawałek z barszczem.
- Kura czwarą część, biało z kwasem, w którym trochę krup pływało.
- Druga część kura, żółtawo z barszczem, w którym także się krupy goniły.
- Łopatka wędzona jagnięcia, mlekiem podlana.
- Ciasto na kształt pasztety, wewnątrz mięsa baraniego nakrajano drobno, z tłustem świniem mięsem świeżem.
- Ciasto, w niem przekładane jajca z twarogiem.
- Ciasta sztuka niemała, wysoka na kształt czapki brąszwickiej, po wierzchu miodem pomazano.
- Drewno, oblepione ciastem, na kształt szyszki, trochę tego przypieczono, a po wierzchu także miodem prażem polano.
- Tort z wątroby baraniej, a z krup jęczmiennych.
- Płuca drobno siekane z jagłami, z miodem, z pepercem a szafranem, które oni mehem zowią.

Oprócz tego figurowały na stole: „przy cukrach bochny chleba, z miodem pieczone i po wierzchu także miodem polane; powiód wielkie trawy i laski jako nadłuższe cynamonu, które trąbkami zowią”. Wszystko podawano na półmisekach wyłącznie złotych a wszelakiego rodzaju napitków również nie brakło. Pamiętnikarz razil jednak w wysokim stopniu fakt, że talerzy żadnych nikomu nie podawano, Moskwa więc — przyzwyczajona do tego — brała „garścią z misy”, Polacy zaś „z owych bochnów, którzy jeść chcieli, talerze sobie dziełali, a kości albo na obrus, albo zaś w misę miecąc, albo więc pod stół, ale już obyczajniejszy, który w misę wrzucił, albo na obrusie zostawił.”

Opisawszy w ten sposób ucztę i jej zastawę, dodaje pan Niemojewski złośliwie, że nie było takiej rzeczy, z którąby się wielki książ nie popisał przed polskimi gośćmi. Wszystko im pokazywał, „coby jeno było do pompy, magnificencji i dostatków”, a pragnąc przekonać ich, z jakimi „postronnemi panu ma swoje przyjaźni, ku końcowi obiadu kazał przysięść postom, których do Persyi posyłał, aby go społem i Wielką Kniaziewą publice zegnali”. Gdy zaś po skończonym obiedzie polska drużyna odprowadzała Dymitra gankami do jego apartamentów — „kazał na dole stanąć ze 42 par białozorów, a powiedział, że ich 100 par królowi perskiemu posyłał”. Czyż można kilku uwagami trafniej scharakteryzować wartość czlowieka, który — acz krótko — dźwierzł w swych rękach losy całego narodu?

Zabawy i przyjęcia, nie pozbawione drobnych niemiłych dla polskich gości zatargów, następowały jedne po drugich, a ani dwór wielkiego księcia, ani przybysze z Polski nie przypuszczali, że tak okropna katastrofa wisi na włosku nad ich głowami. Pod dniem 26 maja zapisał Niemojewski o swojej audyencji u Dymitra: „Klejnoty, którem był z sobą przywiódł, oglądawszy przy mnie, swoje też przyniesić kazał, pokazując mi je i z swojemi konferując. Kazał mi je przy sobie zostawić, aby się im tym lepiej przypatrzeć. Zabawił się potem ze mną rozmowami *familiarissime* chwilę, i później niż godzinę w noc od niego wyszedł”. Następnego dnia rano, „nadalej w ósm godzin” po tej rozmowie z wysładcem siostry królewskiej, Dymitr „gardło dał”. Szujscy i inni jego przeciwnicy w tajemnicy ułożyli cały plan zdrady, wywołali tumult uliczny i wyskakującego przez okno wielkiego księcia zamordowali, jeszcze po śmierci pastwiąc się nad jego ciałem.

Z Polaków zginęło wielu — o czym Niemojewski szczegółowo wspomina — podburzony motłoch znięcał się w nieludzki sposób nad bezbronną służbą przyjaciół Maryny; jej samej zabrano wszystko, pozostawiając chwilowej carowej zaledwie jedną szatę i koszul kilka; wojewodzie Mnischewi odebrali bojarowie z Szujkim na czele wszystkie, dawowane mu przez zięcia klejnoty, a nawet bławni zwrócić kazano dwie wartościowe czarki, które on od Dymitra otrzymał za dowcipne koncepta, wypowiedziane wczasie obiadu dworskiego.

W kilka zaledwie dni zmienił się cały stan rzeczy w Moskwie: Ciało Dymitra pogrzebano w niepoświęconej ziemi, w rowie podmiejskim; ogłoszono go jako łotrą, oszustą i zdrajcę, a carowa-matka wyparła się uroczyste jakiegokolwiek z nim pokrewieństwa, przynajmniej, że jedynie z obawy przed zemstą Dymitra uznała poprzednio tego awanturnika za swego prawowitego syna.

W dniu 29 maja uderzono znowu w dzwony wszystkich cerkwi moskiewskich. Pozostała przy życiu gromadka Polaków, począł zamykać bramy dworców, przypuszczając, iż jest to dalszego ciągu krwawej rzezi zapowiedź. Tym razem jednak skończyło się jeno na strachu, dzwony bowiem obwieszczały mie-

szkańcom stolicy kraju wybór Wasyla Iwanowicza Szujskiego, skazanego niegdyś na śmierć haniebną i ukawionego z kolei przez Dymitra na tegoż zgnębienia niebezpieczeństwo — „Hospodarem, Carem, wsiebia Rusi Samodziercą”...

Pan podstoli wielki koronny rozpoczyna teraz kołatać o zwrot zostawionych Dymitrowi „w skrzyneczce żelaznej, zielono malowanej” klejnotów, których dokładny „regestr” u siebie posiada. „Nie będąc żadnym kupcem, ale mając takich rzeczy po troszę w domu swem”, puścił się Niemojewski w drogę do Moskwy jedynie na zapewnienie sekretarza „niebo-szezyka Cesarza Jego Mości Dymitra”, pana Buczyńskiego, „iż byłiby kto, któryby z klejnotami jakimi tu do stolicego miasta Waszezy Cesarz Jego Mość otrzymał chciał i one popłaciwszy, z nagrodą niemieszkanie odjazdu dopuścić, więc i do tego listy wierzące, aby się wiara panu Buczyńskiemu dała”. Pokorna ta suplika Niemojewskiego nie odrązu skutek požądany odnieść miała; zamiast do Polski z powrotem, udać się on musiał na wygnanie i dopiero po wielu przejściach wydobyl owa zielono-malowaną skrzynkę z „carskiej kazi”.

Wszystkich więźniów polskich, bez względu na stanowisko ich społeczne, zapakowano w sześć dworów i otoczono silną strażą. Marynie i wojewodzie Mnischewi przeniesić się również kazano do dworu Ofanasa Własieja, „czemu się przypatrując, nie było takiego, żeby żalem nie miał być poruszony, a nie uważać niestawicności szczęścia na świecie”.

(Dokończenie nastąpi).

Michał R.—c.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 26 lipca. Spirytus 1960 do 20.—. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 13-80 do 13-85.

Budapeszt, 26 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-26 do 8-27, na kwiecień 1900 roku 8-62 do 8-63, żyto na październik 6-56 do 6-61, kukurudza na sierpień 4-64 do 4-65, na maj r. 1900 4-63 do 4-64, owies na październik 5-43 do 5-44, rzepak na sierpień 12— do 12-10.

Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Wiedeń, 26 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8-34 do 8-35, żyto na jesień 6-83 do 6-84, kukurudza na lipiec-sierpień — do —, na wrzesień - październik 5-03 do 5-04, owies na jesień 5-72 do 5-73, rzepak na sierpień - wrzesień 12-25 do 12-35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencja: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 26 lipca. Banknoty austr. 169-90. Spirytus 42-90.

Paryż, 26 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100-45. Mąka 43-85.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 26 lipca b. r. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 500 kg. płacono po 28 do 32 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 kg. płacono po 23 do 29 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 kg. płacono po 26 do 30 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylnę od 44 do 52 ct., za przednie od 44 do 48 ct. za klg.

Targ ożywiony. Związek zajmuje się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach. Sprzedał w ciągu tygodnia: w Wiedniu woły „Pierwszej spółki rzeźników lwowskich” i Wilhelma Fedla we Lwowie.

Targ wiedeński 24 lipca 1899. Spęd 3262 sztuk wołów opasowych, między tymi 509 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie prima 32 do 37 zł.; średnie 28 do 32 zł.; krowy 24 do 30 zł.; buhaje 27 do 34 zł.

Pomimo mniejszego spędu jak w poprzednim tygodniu, osiągnięto te same ceny.

Targ praski 24 lipca. Spęd 797 sztuk, między tymi 523 sztuk galicyjskich. Płacono za woły prima 31 do 34 zł., średnie 28 do 32 zł., buhaje 28 do 34 zł., krowy 26 do 30 zł.

Usposobienie silne.

Targ w Bernie morawskiem 20 lipca. Spęd 156 sztuk wołów. Płacono za woły prima 32 do 35 złr., secunda 31 do 33 złr.

Targ żyły. Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13-85 do 13-90, loco Ołomuniec 12-95 do 13-05, loco Berno-Wiedeń 12-95 do 13-05, za październik i grudzień loco Aussig

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Wszelch nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1, 10, pierwszego piętra, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłowych krajowych otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.

Muzeum imienia Lubomirskich W dniu powszednim otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Table with columns: Pociąg, posp. osob., Do Lwowa przychodzą: (listing various train routes and arrival times).

Table with columns: Pociąg, posp. osob., Ze Lwowa odchodzą: (listing various train routes and departure times).

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table listing various financial and commercial rates, including bank interest, exchange rates, and commodity prices.

Table listing various financial and commercial rates, including bank interest, exchange rates, and commodity prices.

Table listing various financial and commercial rates, including bank interest, exchange rates, and commodity prices.

Table listing various financial and commercial rates, including bank interest, exchange rates, and commodity prices.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się										Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt bei obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do					Vadium																																																																																																																																																																																																																																																																																																																						
am dnia	in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs- Station dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit na czas		für bestehende Militär Verpflegs Erfordernisse: na następne potrzeby zaopatrzenia wojska:		monatlich miesięcznie		Heu siano	Gehäck- Stren- Betten- Stroh — słomy Steinkohlen Węgla kamiennego	Gehäck- Stren- Betten- Stroh — słomy Steinkohlen Węgla kamiennego	für — co do		Gehäck- Stren- Betten- Stroh — słomy		Gehäck- Stren- Betten- Stroh — słomy																																																																																																																																																																																																																																																																																																																					
			vom od	bis do	Heu — siana	4 mo- natlich 4 mie- sięcznie	Heu siano	Heu siano				Heu siano	Heu siano	Heu siano	Heu siano																																																																																																																																																																																																																																																																																																																						
1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper 1. Dla garnizonującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej										<table border="1"> <tr> <td>627</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>627</td><td>245</td><td>170*</td><td>150*</td><td>7674</td><td>—</td><td>4740</td><td>735</td><td>10638</td><td>1500</td><td>—</td><td>500</td><td>100</td><td>500</td> </tr> <tr> <td>17</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>17</td><td>44</td><td>10</td><td>4</td><td>208</td><td>—</td><td>129</td><td>132</td><td>624</td><td>60</td><td>—</td><td>10</td><td>15</td><td>40</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>726</td><td>152</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>5248</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>200</td> </tr> <tr> <td>9</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>9</td><td>40</td><td>60</td><td>11</td><td>112</td><td>—</td><td>68</td><td>120</td><td>426</td><td>15</td><td>—</td><td>5</td><td>20</td><td>10</td> </tr> <tr> <td>42</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>42</td><td>138</td><td>416</td><td>84</td><td>514</td><td>—</td><td>317</td><td>414</td><td>3000</td><td>100</td><td>—</td><td>35</td><td>65</td><td>150</td> </tr> <tr> <td>8</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>8</td><td>40</td><td>120</td><td>30</td><td>98</td><td>—</td><td>60</td><td>120</td><td>900</td><td>10</td><td>—</td><td>5</td><td>20</td><td>50</td> </tr> <tr> <td>812</td><td>216</td><td>—</td><td>—</td><td>1028</td><td>535</td><td>2213</td><td>451</td><td>13438</td><td>—</td><td>7772</td><td>1605</td><td>15979</td><td>2000</td><td>—</td><td>700</td><td>200</td><td>800</td> </tr> <tr> <td>303</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>303</td><td>34</td><td>118</td><td>23</td><td>3709</td><td>—</td><td>2391</td><td>102</td><td>846</td><td>500</td><td>—</td><td>180</td><td>20</td><td>30</td> </tr> <tr> <td>146</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>146</td><td>—</td><td>63</td><td>11</td><td>1787</td><td>—</td><td>1103</td><td>—</td><td>444</td><td>260</td><td>—</td><td>100</td><td>—</td><td>20</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>290</td><td>120</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>2460</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>100</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>288</td><td>45</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>1996</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>100</td> </tr> <tr> <td>308</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>308</td><td>36</td><td>121</td><td>23</td><td>3770</td><td>—</td><td>2328</td><td>10</td><td>432</td><td>500</td><td>—</td><td>250</td><td>15</td><td>20</td> </tr> <tr> <td>170</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>170</td><td>62</td><td>30**</td><td>4**</td><td>2100</td><td>—</td><td>1300</td><td>186</td><td>200</td><td>350</td><td>—</td><td>100</td><td>20</td><td>10</td> </tr> <tr> <td>156</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>156</td><td>19</td><td>—</td><td>—</td><td>1900</td><td>—</td><td>1200</td><td>57</td><td>—</td><td>300</td><td>—</td><td>100</td><td>10</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>156</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>156</td><td>19</td><td>—</td><td>—</td><td>1900</td><td>—</td><td>1200</td><td>57</td><td>—</td><td>300</td><td>—</td><td>100</td><td>10</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>161</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>161</td><td>56</td><td>244**</td><td>30**</td><td>2000</td><td>—</td><td>1200</td><td>168</td><td>1644</td><td>300</td><td>—</td><td>100</td><td>10</td><td>50</td> </tr> <tr> <td>319</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>319</td><td>76</td><td>415**</td><td>60**</td><td>3900</td><td>—</td><td>2400</td><td>228</td><td>2850</td><td>600</td><td>—</td><td>200</td><td>30</td><td>100</td> </tr> </table>										627	—	—	—	627	245	170*	150*	7674	—	4740	735	10638	1500	—	500	100	500	17	—	—	—	17	44	10	4	208	—	129	132	624	60	—	10	15	40	—	—	—	—	—	—	726	152	—	—	—	—	5248	—	—	—	—	200	9	—	—	—	9	40	60	11	112	—	68	120	426	15	—	5	20	10	42	—	—	—	42	138	416	84	514	—	317	414	3000	100	—	35	65	150	8	—	—	—	8	40	120	30	98	—	60	120	900	10	—	5	20	50	812	216	—	—	1028	535	2213	451	13438	—	7772	1605	15979	2000	—	700	200	800	303	—	—	—	303	34	118	23	3709	—	2391	102	846	500	—	180	20	30	146	—	—	—	146	—	63	11	1787	—	1103	—	444	260	—	100	—	20	—	—	—	—	—	—	290	120	—	—	—	—	2460	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	288	45	—	—	—	—	1996	—	—	—	—	100	308	—	—	—	308	36	121	23	3770	—	2328	10	432	500	—	250	15	20	170	—	—	—	170	62	30**	4**	2100	—	1300	186	200	350	—	100	20	10	156	—	—	—	156	19	—	—	1900	—	1200	57	—	300	—	100	10	—	156	—	—	—	156	19	—	—	1900	—	1200	57	—	300	—	100	10	—	161	—	—	—	161	56	244**	30**	2000	—	1200	168	1644	300	—	100	10	50	319	—	—	—	319	76	415**	60**	3900	—	2400	228	2850	600	—	200	30	100
										627	—	—	—	627	245	170*	150*	7674	—	4740	735	10638	1500	—	500	100	500																																																																																																																																																																																																																																																																																																										
17	—	—	—	17	44	10	4	208	—	129	132	624	60	—	10	15	40																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	—	726	152	—	—	—	—	5248	—	—	—	—	200																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
9	—	—	—	9	40	60	11	112	—	68	120	426	15	—	5	20	10																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
42	—	—	—	42	138	416	84	514	—	317	414	3000	100	—	35	65	150																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
8	—	—	—	8	40	120	30	98	—	60	120	900	10	—	5	20	50																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
812	216	—	—	1028	535	2213	451	13438	—	7772	1605	15979	2000	—	700	200	800																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
303	—	—	—	303	34	118	23	3709	—	2391	102	846	500	—	180	20	30																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
146	—	—	—	146	—	63	11	1787	—	1103	—	444	260	—	100	—	20																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	—	290	120	—	—	—	—	2460	—	—	—	—	100																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	—	288	45	—	—	—	—	1996	—	—	—	—	100																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
308	—	—	—	308	36	121	23	3770	—	2328	10	432	500	—	250	15	20																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
170	—	—	—	170	62	30**	4**	2100	—	1300	186	200	350	—	100	20	10																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
156	—	—	—	156	19	—	—	1900	—	1200	57	—	300	—	100	10	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
156	—	—	—	156	19	—	—	1900	—	1200	57	—	300	—	100	10	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
161	—	—	—	161	56	244**	30**	2000	—	1200	168	1644	300	—	100	10	50																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
319	—	—	—	319	76	415**	60**	3900	—	2400	228	2850	600	—	200	30	100																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
2. Für zur Waffentübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve, Ersatzreserve und Landwehr- männer (im ganzen beiläufig) 2. Dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony kraj., powołanych do ćwiczeń w broni (* przybliżeniu)										<table border="1"> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>100</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>200</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>30</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>100</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>30</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>500</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> <tr> <td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>100</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td><td>—</td> </tr> </table>										—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																				
										—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																										
—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
3. Nach Lit. C-c des Arendierungs Bedingnisshettes Punkt IV. 3. Według lit. C-c punkt IV. zeszytu warunkowego.										Für Durchmärsche — dla przemarszu																																																																																																																																																																																																																																																																																																																											

*) Für die Station Tarnow ist der Bedarf für den Bäckereibetrieb u. z. monatlich im Sommer mit 150 q., im Winter 170 q., im Myslowitzer Nusskohle I. B. zu offeriren.
**) Für die Station Bochnia, Niepołomice und Wadowice ist nur Jaworznoer Steinkohle zu offeriren.
***) Bei der Verhandlung am 16 August werden auch Anbote auf Brennholz für die Zeit vom 1 September 1899 bis 31 August 1900 entgegen genommen. Der Bedarf und die näheren Bedingungen für diese Abgabe ist der Arendierungs-Kundmachung Nr. 4021 vom 1 Juni 1899 der Intendantz des 1 Corps zu entnehmen.

*) Dla stacyi w Tarnowie należy zaoferować do prowadzenia piekarni z mianowicie miesięcznie w lecie 150 q., w zimie 170 q., mysłowieckiego węgla orzechowego I. B.
**) Dla stacyi Bochnia, Niepołomice i Wadowice ma być tylko węgiel kamienny z Jaworzna oferowany.
***) Do rozprawy na dniu 16 sierpnia przyjęte będą także oferty na drzewo opałowe na czas od 1 września 1899 do 31 sierpnia 1900. Ilość i bliższe warunki tej dostawy objęte są w obwieszczeniu dzierżawy intendantury 1 korpusu z dnia 1 czerwca 1899 r. Nr. 4021.

A n m e r k u n g.

A) Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau, Bisenz und Prossnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Officiers-Schulen, Unterofficiers Bildungs-Schulen und Equitationen:

b) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zuschüsse zur Heiz- und Koch-Service-Gebühr;

B) Dem Arendator für Heu und Stroh in Olmütz steht es frei, die ärarische Brückensäge beim Haferdepot gegen Erlag des jährlichen Mietzinses von 72 fl. an das Militär-Aerar mit dem Verpflegs-Magazine mitzubenzühen.

C) Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in der betreffenden Station sich befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. und k. Heer eingegangenen Verpflichtungen für den Fall beizustellen, als dies gewünscht werden wird.

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen. Jene, welche keine diesbezügliche Verständigung erhalten, haben für die k. Landwehrtruppen nicht abzugeben.

D) Die neben ausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

E) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Prossnitz sind verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung von 300 Mann und 110 Pferden den erforderlichen Verpflegsbedarf beizustellen.

F) Die Arendatoren für Heu in der Station Olmütz und Tarnow sind ausserdem laut Pkt. 5. zu unterhaltenden Reserve-Vorräthen noch verpflichtet, die in diesen Stationen befindlichen Dispositions-Vorräthe des Reichs-Kriegs-Minist. nach Weisung des betreffenden (Vgs-) Magazins kostenlos für die Heeresverwaltung umzusetzen u. z. in

O l m ü t z: 500 q Heu
T a r n o w: 1000 q Heu.

Hiebei hat der Arendator diese Vorräthe auf Grund des bezüglichen Ausweises als Vorrath zu übernehmen und das bei der Umsetzung sich ergebende Calo aus eigenem zu tragen.

G) Die Gebühr an Streustroh beträgt per Pferd in Tag in Monaten April bis September 1700 gr. und in den Monaten October bis März 2500 gr. und ist in diesen Ausmass abzugeben.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden, in Städten mit eigenem Statute der Stadt-Magistrat die Zeugnisse aus.

Die Soliditäts Zeugnisse sollen im Amtswege an jenes Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtlokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen. Offerte, jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint sei.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, sowie Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welche Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenen in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Begingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Angebotes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions-Erlage befreit.

4. Heu und Streustroh ist fünfzig, Steinkohlen halbmonatlich, Bettenstroh viermonatlich, im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Das Bettenstroh und die Steinkohle ist in allen Stationen vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Uicationen zuzuführen. — Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr des Bettenstrohes und der Steinkohle für die Artillerie-Truppe entfällt, dagegen der Arendator für Steinkohle in dieser Station verpflichtet ist auch das Unterholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie vom aerarischen Holzplatze zuzuführen weshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist.

Dem Off-erenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehnen, oder per Meter-Centner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh bezw. Steinkohle eingestellten Preise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

Das Streustroh hat zum $\frac{1}{4}$ Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Der Preis für Streustroh ist für die Portion à 2100 gr. zu stellen. Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage desselben anzugeben.

5. In der Stationen Tarnów, Bochnia, Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepolomice, Teschen, u. Prerau muss der Reserve-Vorrath an Heu in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf ob die factische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den dreimonatlichen Reserve-Vorräthen in gepresstem Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss. Offerte, bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve-Vorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Vollumens zusammengepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Kilogramm schwer sein. Mit Pferd-gepöpel gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

6. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welchem beliebigen anderen Station beizuziehen.

7. Die näheren Bedingungen können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämtlichen Bezirksbehörden und den landwirthschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1 Juli 1899 erliegt.

U w a g a.

A) Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i w Olomuńcu, ewentualnie w Przerowie, Bizenciu i Prościejowie ustanowionymi.

b) potrzebę tych wydatków do serwisu opałowemu i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną.

B) Dostawcy siana i słomy w Olomuńcu wolno będzie wspólnie z magazynem prowiantowym używać wojskowej wagi mostowej w magazynie owa za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 72 złr. na rzecz skarbu wojskowego.

C) Dzierżawcy słomy do łożek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotychczas stacyi znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c. k. wojska na wezwanie dostarczyć. Ci, którzy dotychczasowego uwiadomienia nie otrzymają, nie będą c. k. oddziałom obrony krajowej nie dawać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

D) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej pretensji do odszkodowania.

E) Dzierżawcy siana i słomy w Prościejowie są obowiązani w razie wypadku wojny dostawić zasobów żywności na 8 dni dla załogi składającego się z 300 ludzi i 110 koni.

F) Dzierżawcy na siano w Olomuńcu i Tarnowie mają oprócz na podstawie punktu 5. zobowiązanych do utrzymania zapasów rezerwowych jeszcze zapasy dyspozycyjne ministerstwa wojny, znajdujące się w tych stacyach, według wskazówki dotychczasowego magazynu zasobów, wymieniac, bez narażenia zarządu wojskowego na jakiegokolwiek koszt a mianowicie:

w Olomuńcu: 500 c. m. siana
w Tarnowie: 1000 c. m. siana.

Nadto obowiązany jest dzierżawca te zapasy na podstawie jednostronnego wykazu przyjąć jako istniejące, wszelki zaś możliwy ubytek pokryć z własnych funduszy.

G) Słomy do ściółki należy się na jednego konia i na jeden dzień w miesiącach od kwietnia do września włącznie 1700 gr., zaś w miesiącach od października do marca włącznie 2500 gr. i w tej ilości należy wydawać.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których obrębie firmy te leżą. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokolowanej firmy wystawiają świadectwa właściwe władze polityczne miejsca zamieszkania, w miastach z własnym statutem — Magistrat.

Swiadectwa rzetelności mają być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska, w którym podług wyż wymienionej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Offerty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotychczas stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Offerty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podaniem zostanie, którą osobę za spółnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnym wystawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nareszcie oferty, które odstępują od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mają być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w §. 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczenie dokładnie wyszczególnione a wynoszące 5% zaferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnymi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma łożkowa co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawią.

Słoma do łożek i węgiel kamienny mają być odstawiene we wszystkich stacyach przez dotychczas dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania, z wyjątkiem stacyi Olomuńca, gdzie odpada dowóz słomy do łożek przeznaczonej oraz węgla kamiennego dla artylerii, a to jednak zobowiązany jest dzierżawca węgla kamiennego w te same stacyi dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładow przetrzymywane (z wyjątkiem artylerii) ze skarbowego miojsca składu drzewa, z którego to powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycję uczynić.

Zostawia się dowolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od cetnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natelyd uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łożek, względnie za węgiel kamienny i według tego oceniona będzie także dotychczas oferta.

Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej $\frac{1}{4}$ część słomy długiej zawierać, może być oferowana, ogólnie w jednej cenie a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

Cena za słomę na podściółkę, ma być w porcyach po 2100 gr. podaną. W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

5. W stacyach: Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepolomicach, Cieszynie i Przerowie musi być rezerwowy zapas siana utrzymywany w ilości trzech-miesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości jednomiesięcznej potrzeby bez względu, czy rzeczywiste oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przy czem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z trzech miesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Offerty, przez którychby sobie odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną wcale uwzględnione.

Siano prasowane musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości prasowaniem a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

6. Wyrażnie się zastrzega, że rząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi, dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Bliższe warunki mogą być przejrzone w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1 lipca 1899 r.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

8. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Heftchen enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs Bedingnisheftes unterwirft.

9. Angebote, in welchen die Bedingungen enthalten sind, Heu in Doppelportionen, dann als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

Krakau, am 1 Juli 1899.

Von der Intendantz des k. u. k. 1 Corps.

W wymienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 ct. następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

8. Już z wniesieniem oferty zmuszonym jest każdy offerent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień i powinien wyraźnie w ofercie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie warunków.

9. Oferty, zawierające warunek odstawy siana w porcyach podwójnych, dalej słomę na pościółkę wyłącznie słomę maszynową, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 1 lipca 1899 r.

Z Intendantury e. i k. 1-go korpusu.

Offerts-Formulare.
O F F E R T.

1 Krone Stempel	Eventuell Stampiglie des Offerenten.
-----------------	--------------------------------------

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4966 vom 1. Juli 1899 für die Arendierungs-Station

1 Portion im gebundenen Zustande Heu	á 5600 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
1 Portion " " " Streustroh	á 2100 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
1 Meter Zentner " " " Bettenstroh	zu fl.	Kr. sage!	Gulden
1 Meter-Centner Steinkohle (. Gattung)	zu fl.	Kr. sage!	Gulden

auf die Zeit vom 1. October 1899 bis 30. September 1900 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von Kreuzern sage!
die Steinkohle gegen Vergütung von Kreuzern sage!

Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkt-n C. — c des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in sowie mit meinem gesamten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlichen Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes de dato 1. Juli 1899 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis übermittleit werden.

direct. dem k. und k Militär-Verpflegs-Magazine am ten in 1899.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben) wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1. Juli 1899 zur Verhandlung am ten Aungust 1899

Licytacye.

L. 3013 (5785 2-3)
OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Bochni i okolicznych miejscowościach, odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1899 publiczna licytacya w biurach Magistratu.

Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które przyjmowane będą w dniu licytacyi do godziny 11 1/2 przed południem.

Później wniesione oferty uwzględnione nie będą.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

- a) za prawo propinacyi w Bochni kwota 18000 zł.
- b) za prawo poboru dodatków komunalnych od trunków kwota 18000 zł.
- c) za prawo propinacyi w gminach Trynaitis, Wójtostwo, Chodzenie, Pododworze, Dołuszyce, Kurów, Krzyżanowice małe, Krzyżanowice wielkie, Wygoda ad Proszówki, Kolanów, Łapczyca, Książnice wielkie i małe, Chełm skarbowy i kościelny, Siedlec, Moszczenica, Topolina, Karolina ad Krzeczów, Proszówki, Brzeźnica z Przysiekami i Gorzków z Budami kwotę 7800 zł.
- d) za najem realności l. 343 w Bochni kwotę 300 zł.
- e) za najem karczem i gruntów w Książnicach, Chełmie, Siedlecu, Kolanowie i Łapczycach kwotę 960 zł. rocznie.

Do każdej oferty marką stempową na 5 ct. opatrzonej ma być dołączone wadium w wysokości 10% ofiarowanej sumy.

Blizsze warunki przejrzeć można w Magistracie.

Bochnia, 17 lipca 1899.
Burmistrz.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 340/98 (10) (5794)

Na żądanie Mozesa Goldberga w Brzostku, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 4 7 gm. kat. Moszczenica wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły i piwnicy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1999 zł. 70 ct., przynależności zaś na 260 zł.

Najniższa cena wynosi 1466 zł. 46 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 10 lipca 1899.

Konkursa.

L. cz. do Prez. 7099/499 (5743 3-3)
KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w: a) Mielenie, b) Podgórzu, c) Rozwadowie i d) Żmigrodzie są do obsadzenia posady kancelistów sądowych.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnione się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów sądowych wnosić należy do 25 sierpnia 1899 do Prezydium sądu: ad a) obwodowego w Tarnowie, ad b) krajowego w Krakowie ad c) obwodowego w Rzeszowie ad d) obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 19 lipca 1899.

L. 68.390/II (5763 3-3)
KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
a) w Grębowie powiatu Tarnobrzaskiego,

b) w Czarnej obok Ustrzyk dolnych powiatu Liskiego i
c) we Lwowie 13 przy ulicy Leona Sapiehy i Śniadeckich za kontraktem służbowym i kaucyą dla Grębowa i Lwowa 13 po 300 zł., zaś dla Czarnej 200 zł.

Pobory dla Grębowa:
Płaca rocznych 300 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 80 zł.
i wynagrodzenie 740 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Tarnobrzegu i napowrót.

Dla Czarnej:
Płacę rocznych 150 zł.
i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Dla Lwowa 13:
Płacę rocznych 300 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 80 zł i dodatek na mieszkanie przy otwarciu urzędu oznaczyć się mającego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. 1592 (5805 1-3)
KONKURS.

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych, a to z siedzibą w Łanczynie i Delatynie z roczną płacą po 100 zł.

Kompetentki wykazać się mają:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego;
2. dyplomem na akuszerkę,
3. świadectwem moralności i zdrowia, tudzież
4. znajomością obu języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego.

Podania tak udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego do końca sierpnia.

Nadwórna, 13 lipca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 115-121/88 3 (5536 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Karola Mrozowskiego przeciw Izraelowi Spirnowi i spół. o zniesienie współwłasności realności lwh. 50 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mrozowskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu i temuż kuratorowi doręcza się uchwałę z dnia 24 kwietnia 1899 Liczba czynności III. 115-121/88 2, którą dozwolono na wydanie spadkobiercom Izraela Spirna z depozytu sądowego 330 zł. 62 ct.

O czym się zawiadania Stanisława Mrozowskiego.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. T. 23/99 2 (5542 3-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę Augusta hr. Łosia z dnia 31 maja 1899 T. 23/99 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego Nr. 2987 z daty 2 kwietnia 1897 opiewającego na nazwisko

Augusta hr. Łosia wystawionego na zastawione w tymże Banku następujące losy: 1. los miasta Wiednia, 2. 5 sztuk losów 3% Allg. österr. Bodenerditanstalt I. Emisji z kuponami z których pierwszy płatny 1 czerwca 1897, 3. 1 szt. 4% los węgierskiego Banku hipotecznego z kuponami, z których pierwszy płatny 1 czerwca 1897, 4. 4 sztuki losów austr. czerwonego krzyża, 5. 2 szt. losów węgiersk. czerwonego krzyża, 6. 1 szt. los Josziv; by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takowy sądowi ogłaszającemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał.

Po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego terminu, na ponowne żądanie proszącego, kwit wymieniony zostanie uznany za umorzony.

Dnia 19 czerwca 1899.

L. 890 (5700 3-3)
OGŁOSZENIE.

Dnia 3 bm podczas targu w Myślenicach pozostawiono tutaj bryczkę, a przy niej klacz sierci kasztanowatej, biało znaczoną, nie kutą, bez jakiegokolwiek dozoru, do późnego wieczora, w skutek czego zabrano je do Magistratu, i po ową klacz i bryczkę do tej pory właściciel się nie zgłosił.

Magistrat ogłasza tedy o tym wypadku, z dołożeniem, że właściciel klaczy oraz bryczki tutaj się ma po nie zgłosić.

Z Magistratu.
Myślenice, dnia 20 lipca 1899.
Uchacz, burmistrz.

L. cz. Ne. I 844/99 1 (5386 1-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że niewiadomy z miejsca pobytu Franciszek Mazur ostatnimi czasy w Zawadzie zamieszkały pozbawionym został władzy ojcowskiej nad małoletnim synem Michałem.

Dla Franciszka Mazura ustanowiono kuratorem Józefa Madurskiego z Zawady.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I. 112/99 (1) (5788)
Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu a to: Katarzynie, Annie, Apolonii i Barbarze Müllerom, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Jana Niklewicza młodszego i tow. z Kalinowa pozew o uznanie prawa własności do parcel gr. wyk. hip. l. 55 ks. gr. Kalinów.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 13 września 1899 o godz. 9 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Katarzyny, Anny, Apelonii i Barbary Müllerów, ustanawia się p. dr. Witzę, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę, Anię, Apolonię i Barbarę Müllerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 11 lipca 1899.

XXIX. ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za rok 1898. (Dział życiowy).

Rozchód.

Rachunek zysków i strat działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
I. Wypłaty płatnych ubezpieczeń i rent:										
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	393.530	07	12.002	50	381.527	57				
2. Zabezpieczenia na dożycie od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	260.473	11			260.473	11				
3. Zabezpieczenia rent: od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	111.848	59	34.650		77.198	59	719.199	27		
II. Wypłaty za wykupione police:										
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	65.648	05	3.340	29	62.307	76				
2. Zabezpieczenia na dożycie					41.892	56	104.200	32		
III. Dywidenda ubezpieczonym wypłacona:							21.451	40		
IV. Wydatki zarządu:										
1. Koszta akwizycyjne (całkowicie pokryte z rachunku bieżącego)					59.919	30				
2. Koszta administracyjne bieżące: a) Pensje z dodatkami i emerytury b) Remuneracje, zapomogi i pomoc biurowa c) Lokal, opał i światło, potrzeby biura i drobne wydatki d) Prenumeraty, inseraty, druki, portorya i telegramy e) Koszta podróży f) Fundusz emerytalny	64.619	34	14.193	76			108.065	27		
3. Prowizje inkasowe							20.629	20		
4. Koszta lekarskie							12.041	92		
5. Koszta prawne							1.654	63		
6. Podatki i należności							4.563	19	206.873	51
V. Odpisy i inne wydatki:										
a) Odpisy z wierzytelności nieściągalnych							12.327	42		
1. Strata na kursie: a) papierów wartościowych książkowa b) walut	15.259	80	1.009	53	16.269	33	28.596	75		
VI. Rezerwa na bieżące wypłaty szkód:										
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane: a) z pływów roku rachunkowego b) z lat poprzednich	36.395	75	5.600		41.995	75				
2. Zabezpieczenia na dożycie: a) z pływów roku rachunkowego b) z lat poprzednich	48.914	29	1.404	02	50.318	31	92.314	06		
VII. Stan funduszy z końcem roku rachunkowego:										
1. Rezerwa premii: a) Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane od tego: udział tow. kontrasekur. "	złr. 3.663.118-89		3.385.594	56						
b) Zabezpieczenia na dożycie od tego: udział tow. kontrasekur. "	4.445.182-94		4.393.968	17						
c) Zabezpieczenia rent: od tego: udział tow. kontrasekur. "	1.216.369-01		830.898	15	8.610.460	88				
2. Przeniesienie premii: a) Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane od tego: udział tow. kontrasekur. "	110.717-07		97.215	45						
b) Zabezpieczenia na dożycie: od tego: udział tow. kontrasekur. "	100.793-88		97.878	60						
c) Zabezpieczenia rent: od tego: udział tow. kontrasekur. "	2.915-28		911	53	196.005	58				
3. Fundusz rezerwowy: a) Zabezpieczenia pośmiertne i dożywotnie b) Zabezpieczenia wojenne	232.132	45	24.574	76	256.707	31				
4. Rezerwa zysków					112.917	86				
5. Rezerwa premii ubezpieczeń wojennych					101.059	69				
6. Fundusz nadzwyczajny					12.612	01				
7. " na amortyzację nieruchomości					2.738	34				
8. " na różnicę kursu					92.843	95				
9. " na dywidendę: a) Zabezpieczenia pośmiertne i mieszane b) " na dożycie c) " wojenne	8.240	71	4.090	27	17.352	38				
10. Fundusz specjalny					94.904	76	9.497.602	76		
VIII Zysk							37.730	04		
							10.707.968	11		

Kraków, dnia 1. stycznia 1898 r.

W dowód zgodności z księgami:

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Rewident:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Edward Szancer.

A. Szyszkiewicz.

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Antoni hr. Wodzleki.

Tadeusz Cieński.

Konstanty hr. Lipowski.

Julian Bielański.

Rachunek bilansu działu ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

Stan czynny.

Stan czynny		złr.		ct.		Stan bierny		złr.		ct.	
1	Zapas kasowy			9.996	43						
2	Rozporządzone należności w Instytucjach kredytowych i kasach oszczędności			53.514	98						
3	Realność			100.000							
4	Dobra ziemskie			550.000							
5	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31/12 1898			2.986.236	97						
	do tego: odsetki bieżące			9.664	77	2.995.901	74				
6	Weksle w portfelu			38.919	67						
7	Pożyczki hipoteczne			3.463.920	94						
8	Pożyczki na własne polce			1.358.785	77						
9	Pożyczki Stowarzyszeniom			417.290	82						
10	Pożyczki kaucyjne ubezpieczonym			445.264	79						
11	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			16.069	85						
12	Zaległości w agenturach i filiach			123.774	53						
13	Różni dłużnicy:			112.258	51						
	a) Różni			73.759	77						
	b) Zaległe procenta			8.053	37	194.071	65				
	c) Zaległe czynsze z dóbr ziemskich					8.528	69				
14	Efektu agencyjne										
				9.824.039	86					9.824.039	86

Stan bierny		złr.		ct.	
1	Rezerwy zysków, kapitałów:				
	a) Fundusz rezerwowi	256.707	31		
	b) Rezerwa zysków	112.917	86		
	c) Rezerwa premii wojennej	101.059	69		
	d) Fundusz nadzwyczajny	12.612	01		
	e) Fundusz amortyzacji nieruchomości	2.738	34		
	f) Fundusz specjalny	94.904	76	580.939	97
2	Fundusz na różnicę kursu			92.843	95
3	Rezerwa premii			8.610.460	88
4	Przeniesienia premii			196.005	58
5	Rezerwa na nieręgulowane szkody			92.314	06
6	Fundusz na dywidendę dla ubezpieczonych			17.352	38
7	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			25.083	44
8	Różni kredytorowie:			145.373	96
	a) Różni	8.394	41		
	b) Procenta naprzód pobrane	262	50	154.030	87
	c) Czynsze z dóbr ziemskich pobrane				
9	Różne kaucyje:			8.750	
	a) Kaucyje dzierżawne	8.528	69	17.278	69
	b) Kaucyje agentów			37.730	04
10	Zysk				
				9.824.039	86

Podział zysku.

Zysk z roku 1898 (jak wyżej)		złr.		ct.	
Z tego przeznacza się na:				37.730 04	
1. Dywidendy:					
a)	Dla ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych	21.761	30		
	5% od premii	5.703	40	27.463	70
b)	dla ubezpieczeń na dożycie 2% od premii				
2. Uposażanie funduszy rezerwowych:					
a)	funduszu rezerwowego	7.546	01		
b)	rezerwy zysków	1.176	49		
c)	funduszu specjalnego	1.543	84	10.266	34
				37.730	04

Kraków, dnia 1 stycznia 1899.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
Edward Szancer.Rewident:
A. Szyszkiewicz.

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Antoni hr. Wodzicki.

Tadeusz Cieński.

Konstanty br. Lipowski.

Julian Bielański.

KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowalnię i piec do emaliowania.
Zaskawę zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Dla wygody P. T. Amatorów fotografii
nabyłem i oddaję do użytku kompletnie urządzone
Zakład fotograficzny
Zaopatrzony w aparat formatu 30:40 z obiektywem Voigtländera, Serya IV.
Nr. 6, który służy do portretów, grup, powiększeń, reprodukcji itd.
Jest to jedyna sposobność dla P. T. Amatorów fotografii robić
sobie wygodnie duże i piękne zdjęcia w zakładzie bez narażenia się na
wielkie koszty sprawienia sobie tak drogich aparatów. W zakładzie są urzą-
dzone dwie ciemnie. Cel urządzenia tegoż zakładu (na znany sposób firm
zagranicznych) jest jedynie ten, ażeby dać sposobność moim PP. Odbiorcom
a w ogóle PP. amatorom fotografii wydoskonalić się w tej tak obecnie
wzniosłej i tak silnie rozpowszechnionej nauce. Bliższe wyjaśnienia udziela
się w moim handlu ustnie lub listownie. Poleca się
Z wysokim szacunkiem 777
Edmund Brodowski,
ulica Batorego l. 22.
Skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii.

Meble żelazne
w wielkim wyborze
i łóżka składane po
zł. 5.50, łóżka zwy-
kłe od zł. 13.50,
łóżeczka dziecinne
ze siatkami, ume-
wialnie żelazne i z
marmurowymi pły-
tami, bidety po zł.
8.50, klozety pokojowe różnych syste-
mów poleca
Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.



Przeprowadzenia w patentowanych wo-
zach, uchylających potrzebę opakowa-
nia koleją, okrętem, drogą kołową
także w miejscu

Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń I. Börsegasse 9.



Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 19

pol. ca 540
Herbatę
zbioru majowego

kilo Congo	zł. 1.60
Soucheong czarna	" 2.-
zbiór majowy	" 3.-
Kaysow czarna	" 4.-
Melange de Lond.	" 4.-
Wysiewki herbaciane	" 1.30
Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nigretina

wybórny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11.
Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

CYRK HENRY

Dziś we czwartek 27 lipca o 8-mej wieczorem

Wspaniałe przedstawienie

Monstre-Tableau z 30 końmi i słoniem razem
wyprowadzone przez Dyr. Henry'ego.

The 3 Leo Tardy

latający ludzie.

Jutro w piątek High-Life.

W sobotę dwa przedstawienia.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALEWKI	Pierwszej próby	NA NALEWKI
NA NALEWKI	Najlepszej jakości	NA NALEWKI
POCZTOWA	5 klgr.	POCZTOWA
	blaszanka.	

653

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI

750

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony

magazyn mebli

z doborowych wyrobów. Kompletnie urządzenia pokoi jadalnych, salo-
nów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzy-
stępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie.

Małe ogłoszenia

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie przyj-
mie natychmiast dyktaryusza wprawnego w
manipulacji sądowej z płacą do 30 zł. w. a.
miesięcznie.

Pres. 338-99 (4)

5783

Nowości w parasolkach,

kapeluszkach, bluzach, rękawiczkach,
welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler,

835

Lwów, plac Kapitulny l. 2.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w
licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji książeczki tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franko należyteści, otrzyma
się książkę w kopercie franko przez magazyn
R. F. Bisrey w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Także i na raty bez podwyższenia
cen dywany, portyery, chodniki, kołdry
watowane, kapy na stoły i łóżka, koca,
dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły
potrzebne do urządzenia domowego

w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaz Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Wina naturalne, czyste, nie

zaprawiane alkoholami,
węgierskie, austriackie, francu-
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-
lepszej jakości po cenach najniższych

poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

1009

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Z. 42868 IV.

Licitations-Ausschreibung.

Bei der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg gelangen fast
neue und wenig benützte Einrichtungen eines Lagerhauses für
Getreide und Spiritus im Wege schriftlicher Offerte zum Verkauf:
a) Die Einrichtung des Lagerhauses für Getreide umfasst: 1. Ele-
vator st. Transportriemen, 2 Getreide Putzmasschinen 1. Klei-
seide-Reinigungs-Maschine, 4 Putzmühlen, 1 Trieur und 2 Getreide
Wagen, b) Die Einrichtung des Spiritus Magazines besteht aus
8 Spiritus-Behältern hiervon 4 Stk. à 1000 hl. und 4 Stk. à 1500
hl. Inhalt et completer Armatur, Laufferücken div. Messbehälter,
2 Spiritus Pumpen etc.

Die Gegenstände ad b) b-stehen aus cca 70.000 Kg. Eisen-
waaren, cca 600 Kg. Kupfer u. cca 800 kg. Messing. Die detaillierte
Beschreibung der Einrichtung st. bezgl. Skizzen sowie die Ver-
kaufsbedingungen können den Interessenten über Verlangen zu-
gesendet werden. Die mit einer 50 kr. Stempel-Marke per Bogen
versehenen Offerte sind im gesiegelten und mit der Aufschrift:
„Offert auf Ankauf der Einrichtung des Getreide und Spiritus La-
gerhauses versehenen Couvert, längstens bis 8 August 1899 Mit-
tags 12 Uhr bei der gefertigten k. k. Stb. Dion. einzureichen,
gleichzeitig ist, jedoch separat bei der h. o. Directions Cassa ein
Baarvadum in der Höhe von 10 Proc. der offerierten Kaufsumme
zu erlegen. Die Preise sind franco Lemberg Lagerhaus zu stellen.
Die erstandene Einrichtung muss vom Ersterer binnen längstens
8 Tagen nach erfolgter Verständigung über die Annahme der Of-
ferte bei der k. k. Staatsbahndirections-Cassa in Lemberg baar be-
zahlt und binnen 30 Tagen vom Datum des Verständigungsschrei-
bens gerechnet, bezogen werden. Die Offertanten bleiben 4 Wochen
vom Schlusstermine der Offerteinrichtung gerechnet in Wort. Of-
ferte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder
den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, blei-
ben unberücksichtigt. Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet
am 9 August 1899 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den
Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.
Lemberg, am 16 Juli 1899.

K. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. austriackie koleje państwowe.

5786

Ogłoszenie licytacji.

W c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie będą sprze-
dane w drodze pisemnych ofert prawie nowe i mało używane
urządzenia ze składu zboża i spirytusu a) Urządzenie składu zbo-
żowego składa się: z 1 elewatora z taśmą gumową, 2ch maszyn do
czyszczenia zboża, 1nej maszyny do czyszczenia konicy, 4ch młyn-
ków ręcznych, 1 łuskacza (Trieur) i 2ch wag, b) Urządzenie ma-
gazyynu spirytusu składa się z 8 zbiorników z tych 4 o pojemności
1000 hl. a 4 o pojemności 1500 hl. wraz z całą armaturą, pomo-
stami, rurami itp., tudzież zbiorniki do mierzenia spirytusu, oraz
dwóch pomp do spirytusu. Urządzenie pod b) obejmuje około 70.000
kg. żelaza 600 kg., miedzi, 800 kg. mosiądzu. Szczegółowe opisanie
urządzenia wraz z odnośnymi szkicami i warunki sprzedaży mogą
być przesłane stronom interesowanym na ich żądanie.

Oferty marką za 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane,
opieczętowane i w napis „Oferta na sprzedaż urządzenia ze składu
zboża i spirytusu“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w po-
łudnie w dniu 8 sierpnia 1899 u podpisanej Dyrekcji, zaś równo-
cześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wy-
sokości 10 pre. ofiarowanej kwoty kupna.

Ceny podane opiewać mają franco „Lwów dom składowy“.
Należytość za kupione urządzenie należy uiścić w kasie c. k. Dy-
rekcji kolei państw. we Lwowie do 8 dni po skutecznym u-
wiadomieniu o przyjęciu oferty, zaś zabrać je w ciągu 30 dni
licząc od daty uwiadomienia.

Ofereanci pozostają w słowie przez 4 tygodnie, licząc od końca
terminu do wniesienia ofert ustanowionego.

Oferty wniesione po tym terminie, lub nie odpowiadające
powyższym warunkom, nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert,
które nastąpi 9 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem.

We Lwowie, dnia 16 lipca 1899.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.